NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok VIII. Kraków, sobota 5 grudnia 1925 Nr. 272

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 179. — Konto czekowe P. K. O. 400.680.
Nakładem Spółk Wydawniczej „Nowy Dziennik".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać do administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inserty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12—1 w południe.

Cena Numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odaczeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·20, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·25, nadesłane Zł. 0·75, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 1·—, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·25. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Demokratyzacja kahałów

Kraków, 4 grudnia.

(Th.) Żydostwo w djasporze jedną wybitną zdolnością się odznaczało, która decydującą się stała dla całego jego zbiorowego bytu i przetrwania: zdolnością wynajdywania coraz to nowych form organizacyjnych. Nie tu miejsce na omawianie socjologicznego znaczenia i waloru różnych takich form, które następowały jedna po drugiej, a nieraz nawet istniały jedna obok drugiej, uzupełniając się wzajemnie. W tym związku chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na jedną taką formę organizacyjną, która, przy różnych wewnętrznych metamorfozach, jakie z biegiem wieków przechodziła, najdłużej się utrzymała — na kahały. Niemal wszystko, co żydostwo w życiu golusowem mogło utrzymać i zachować z jakiegoś faktycznego lub choćby nawet tylko pozornego samorządu, skoncentrowało się w kahale.

Nie jest bowiem prawdą, jak się to powszechnie przypuszcza, że kahał w swojem pierwotnem założeniu, a nawet w bardzo dalekim co do czasu i wewnętrznej treści rozwoju, był instytucją czysto wyznaniową, mającą swój zakres działania wyłącznie w dziedzinie religijnego życia żydowskiego. Przeciwnie — kahał obejmował, prawnie lub nawet poza prawem pisanem, całokształt zbiorowego życia Żydów. W zakres działania kahałów wchodziły poza sprawami religijnemi, funkcje z dziedziny opieki społecznej, a nawet sprawy czysto politycznego charakteru. Rzecz jasna, że cała czynność charytatywna, jako zbliżona do spraw religijnych i z nastroju i ustroju religijnego wypływająca, nie była nigdy wyłączoną z zakresu działania kahałów. A tak samo sprawy szkolne, już choćby dlatego, że wychowanie dawniej miało charakter niemal wyłącznie religijny.

Taki szeroki zakres działania miały kahały od najdawniejszych czasów szczególnie w Polsce. Wszak te kahały mogły się nawet połączyć w skupienia tak wielkie, że przez Sejm Czterech Ziem obejmowały cały obszar Rzeczypospolitej. Kahał był w Polsce istotnie jedynym regulatorem wewnętrznego życia Żydów i ich politycznem przedstawicielstwem na zewnątrz. Jeszcze nawet w czasach austrjackich, do ostatniego okresu, żadna władza państwowa, do najwyższych, nie dziwiła się i nie uważała tego za przekroczenie zakresu działania, jeżeli kahał lub jakaś reprezentacja kahałów, interwenjowały w sprawach politycznych, nic mających z religją zgoła nic wspólnego.

Charakter swój narodowy straciły kahały dopiero w okresie niepodzielnego panowania starościńsko-propinacyjnego. Kiedy asymilacja, w prozumieniu z ortodoksją i na jej karku objęła rządy w kahale, starała się ścieśnić tę prastarą i w samem jej założeniu i przeznaczeniu niewątpliwie czcigodną instytucję. Kiedy każdy szanujący się adwokat lub innego zawodu dyplomowany inteligent żydowski uważał kahał za pierwszy szczebel „do sławy grodu", jako pierwszy krok do politycznej karjery, treść kahałów zaczęła zanikać, bo tym władcom nie o treść, a o krzesła chodziło. Treść żydowskiego życia, jego potrzeby i możliwości, były im obce. Dlatego też ta treść skurczyła się. Tak to powstała „Rada wyznaniowa", która na ulicy żydowskiej straciła powoli całe swoje znaczenie, całą swoją powagę. Słowo „kahalnik" stało się przezwiskiem, jakkolwiek jego dawniejszy hebrajski odpowiednik „Parnes" był wysokim tytułem obywatelskim.

W miarę jak kahał stał się oligarchją, musiał z natury rzeczy stać się plutokracją. A tem samem stracił kontakt z masą żydowską.

A to dłużej tak trwać nie może. Kahał musi odzyskać swój pierwotny charakter ludowy, swój charakter narodowy. Stać się to może tylko wtedy, kiedy kahał będzie wyrazem woli najszerszych mas żydowskich, a nietylko warstw majętnych. To znaczy, kiedy kahał wychodzić będzie z wyborów demokratycznych.

Pierwszy krok na drodze do prawdziwej demokratyzacji umożliwia nam znane rozporządzenie Ministra W. R. i O. P., które nakazuje województwom załatwianie podań kahałów o rozszerzenie prawa wyborczego do gmin żydowskich w bardzo krótkim terminie, nie przekraczającym 30 dni.

Rozszerzenie prawa wyborczego na zasadzie tego rozporządzenia nie zadawalnia, rzecz jasna, żądań demokracji. Wprowadza ono ograniczenia w stosunku do prawa wyborczego do Sejmu w kilku kierunkach. Wyklucza kobiety od prawa wyborczego, ustala zbyt wysoki cenzus wieku i wymaga zbyt długiego okresu osiadłości. Prawa wyborcze ustanowione we wspomnianem rozporządzeniu ministerjalnem, zachowuje granice dekretu Piłsudskiego dla b. Kongresówki, który teraz został rozszerzony za wschodnie kresy. Swoją drogą to rozszerzenie dekretu na wschodnie kresy jest dużym dla nas sukcesem, jeżeli uwzględnimy, że od czasów napoleońskich obszary, wchodzące w dzisiejsze wschodnie kresy polskie, legalnej gminy żydowskiej nie miały, chociaż Żydzi o nie kołatać nie przestawali.

Dla Małopolski nie można było uzyskać prostego rozciągnięcia owego dekretu, a tem samem przymusowego zaprowadzenia demokratyczniejszego prawa wyborczego. Małopolska bowiem mogłaby dopiero na podstawie ustawy, przyjętej przez Sejm i Senat uzyskać taki prawny przymus. U nas musiano pozostawić inicjatywę w rękach obecnych kahałów, wobec której usunięto tylko zawadę, leżącą w pewnej biernej rezystencji ze strony władz. Tem samem usunięto i uniemożliwiono wymówkę, którą kahały dotychczas się zasłaniały: władze nie dopuszczają.

Otóż teraz władza już dopuszcza.

Czy mamy się liczyć teraz z sabotażem i obstrukcją ze strony kahałów? Sądzimy, że nie puszcza się na tak śliską drogę. Wszak doskonale zdają sobie sprawę z siły, którą przedstawiają masy, jeżeli się będzie zmuszonym do nich zaapelować. Chyba nikomu nie będzie zależało na tem, ażeby się rozpętała żywiołowa agitacja masowa, o której nigdy nie można wiedzieć, gdzie się kończy.

Rząd centralny — nawet rząd p. Grabskiego, — uznał w całej pełni słuszność żądania legalnego przedstawicielstwa Żydów małopolskich i zrobił w tym wypadku wszystko, co prawnie można było zrobić. Nie odesłał nas do sejmu, bo wiedział tak, jak my to doskonale wiemy, że Sejm, który nie może się zdobyć na uchwalenie jakiejkolwiek ustawy samorządowej, nie będzie zdolnym, ani chętnym zajmować się sprawą kahału. Rząd nam tedy powiedział: moim wojewodom ja mogę nakazać, a ze swoimi żydowskimi możnowładcami, którzy dzielą izby kahalne, musicie się sami uporać.

Jak się uporać? W pierwszym rzędzie chyba poprostu — na rozsądek i sumienie. Przecież to konieczność, której się nie da uniknąć. A lepiej dobrowolnie się zgodzić na coś, do czego można być zmuszonym. Na co czekać na tubalny głos ulicy, kiedy rozsądek i sumienie same nakazują to zrobić, czego się masy domagają?

Spodziewamy się, że właśnie tą drogą, najprostszą i najkrótszą, dojdziemy do celu. Już przed jakimś czasem zrobiono we Lwowie próbę utworzenia dobrowolnego związku gmin żydowskich w Małopolsce. Byłoby niezmiernie pożądanem, ażeby wyłoniony wówczas komitet odrazu i najszybciej zabrał się dla uchwalenia jednolitego i jednoczesnego postępowania. Niechby wszystkie kahały małopolskie, których jest około 250, wniosły równobrzmiące zmiany statutu we wspomnianym kierunku, a możemy za jakieś dwa miesiące mieć uporządkowaną żydowską gminę w całej Małopolsce.

Kahał żydowski, zdemokratyzowany, niewątpliwie powróci rychło do swojego dawnego blasku i dostojeństwa. „Kahalnik", wybrany przez masy żywych ludzi, a nie przez świstki niekoniecznie czystego papieru, stanie się rzeczywiście szanowanym obywatelem, zażywającym pełni zaufania swoich braci. A Izba kahalna stanie się ośrodkiem życia żydowskiego, w którym Żyd znajdzie współczucie, zrozumienie i posłuch dla swoich potrzeb i dolegliwości.

Dzień wniosków obrony

Pierwszy występ obrońcy mec. Śmiarowskiego. — Zatarg obr. Śmiarowskiego z przewodniczącym. — Kuczyński spólnikiem Olszańskiego. — Pasternakówna wedle zeznań świadków znana jest z nerwowości i histerji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 3 12. Dzisiejsza rozprawa stała pod znakiem stawiania wniosków odwodowych przy równoczesnem ich logicznem uzasadnieniu przez obrońców Śmiarowskiego, Ringla, Landaua i Rosenkranza.

Na wstępie przewodniczący ogłasza uchwałę Trybunału, **odrzucającą wczorajsze wnioski obrony**, które jak wiadomo, miały na celu stwierdzenie wiarygodności przyznania się Olszańskiego.

Obrońca Śmiarowski zabiera głos celem oświadczenia się co do aktu przedłożonego przez prokuratora na wczorajszej rozprawie odnośnie do studenta Kuczyńskiego, który miał rzekomo przyznać się przed skautem Mateją, z którym siedział razem we więzieniu niemieckiem, że dokonał zamachu na Prezydenta.

Obrońca mecenas Śmiarowski: Dowiedzieliśmy się wczoraj od p. prokuratora, że prokurator obecny przy tej rozprawie przyjmuje wyłącznie sam jeden całą odpowiedzialność na siebie za akt oskarżenia, że jest odpowiedzialny za wszystko co się na tej sali działo i dzieje. Zarazem oświadczył p. prokurator, że do odczytanych zeznań Olszańskiego nie przywiązuje wagi i że w końcowem swem przemówienin wyjaśni dlaczego. P. prokurator oświadczył wczoraj, że przedstawi pewne dowody, które stanowią dowód równowartościowy, równorzędny, który wartość zeznań Olszańskiego zupełnie obali. Zdaje się mnie, że taki wniosek prokuratora po jednorazowem pobieżnem przeczytaniu prokuratora protokołów zeznań Olszańskiego, bez wgłębienia się w sedno rzeczy — bo nikt nie mógł zaraz tu na sali wgłębić się dostatecznie w treść protokołu — sądzę, że ten wniosek prokuratora był nieco za spieszny i obrona nie traci nadziei, że kto wie, czy p. prokurator po gruntownej rozwadze właśnie jako człowiek odpowiedzialny całkowicie za to co się na sali dzieje, zdania swego nie zmieni.

Tymczasem mamy do czynienia z dowodem wczoraj postawionym przez p. prokuratora, co do którego mamy się oświadczyć i aby się móc oświadczyć musimy to zeznanie owego Mateji w kiku słowach omówić. Musimy ten dokument podany przez prokuratora zestawić z zeznaniami Olszańskiego. Każdy kto wczoraj słuchał rozprawy, nie obojętny, nie jako widz pewnego rodzaju teatru, przed którym działy się różne sensacje, lecz który potrafi ocenić ze spokojem i rozwagą sprawę osoby Steigera— dla tych ludzi, którzy tu przyszli aby tworzyć dzieło sprawiedliwości i mieć z tego dzieła naukę dla siebie, dla tych ludzi musiało wczoraj powstać przekonanie, że odczytany tutaj akt w sprawie Oszańskiego jest aktem zwrotnym w tym procesie, jest jakby tą wstęgą, która obejmuje o wszysko od początku procesu na korzyść Steigera, góruje nad tem wszystkiem, obejmuje w jedną całość tę wielką prawdę, że Steiger jest ofiarą pomyłki.

Przeczytano tutaj ten akt i w tych zeznaniach Olszanskiego uderza przedewszystkiem ta wewnętrzna żywa prawda, ten zbiór szczegółów objętych w całość, od których nie można oderwać żadnego momentu. Tak zeznawać jak Olszański może zeznawać tylko człowiek mówiący prawdę. Te wszystkie szczegóły, składające się w jedną organiczną całość i wszystko to musi robić wrażenie żywej prawdy, wrażenie niewątpliwie, że tego nie mógł wymyśleć człowiek, że to są rzeczywste przeżycia, tak jak się one w zyciu rozgrywały...

Zatarg z przewodniczącym

Przewodniczący przerywa obrońcy, wzywając go do ścisłego oświadczenia się na dokument przedstawiony przez prokuratora i na podstawie art. 32 proc. kar. wzywa go do ścisłego trzymania się tematu, ażeby nie przewlekać rozprawy.

Obr. mec. Śmiarowski: Zapytuję czy wolno mi zestawić ze sobą jeden i drugi dokument, w przeciwnym razie jestem skrępowany w przedstawieniu wniosku? Jeżeli wolno oba dokumenty zestawić, to kwestja, ile słów użyję na uzasadnienie mego wniosku, jest kwestją nieumiejętności mojej, a nie zastosowania się do życzenia przewodniczącego.

Przewodniczący: Zupełnie tego na myśli nie miałem.

Obr. mec. Śmiarowski: Doprawdy, sądzę, że Wysoki Trybunał pozwoli mi mówić tak jak potrafię. Jeżeli mam prawo zestawiać te dwa kokumenty, to dobrze, jeżeli nie mam prawa to postawię formalny wniosek. Jeżeli mam prawo, to nie mogę być w tem prawie krępowany.

Przew.: Oczywista, że wniosek może być umotywowany, ale proszę się ograniczać do uzasadnienia wniosku do oświadczenia się na wniosek prokuratora.

Obr. mec. Śmiarowski: Będę się stosował do ograniczeń Trybunału. Zestawiając te dwa dokumenty trzeba skonstatować, że to idzie wszystko w kierunku kwalifikacji, jaką chce nadać prokurator dokumentowi przez siebie postawionemu. Uważam, że taki akt, jak protokół zeznań Olszańskiego może być zwalczany, kwestjonowany i krytykowany z punktu widzenia celów, interesów urzędowych pana prokuratora, chodziłoby tylko o to, aby temu dokumentowi przeciwstawiono rzecz **równorzędnej wartości**, aby ten akt, przez którego, że tak powiem, zamglenie bez żadneigo związku z rzeczywistością, stwarza się w wyobrażeniu sędziów przysięgłych pewnego rodzaju przekonanie, nietylko wrażenie, że tu jakaś epidemja ogarnęła ludzi, którzy dla prostej chwalby wiążą swoje nazwisko i osobę z zamachem. Mówi się, jaką wartość mają zeznania Olszańskiego świtdczy fakt, że i ten człowiek został ogarnięty tą epidemją. Jeżeli się tak mówi, to się zapomina o zasadniczej różnicy między zeznaniami Olszańskiego a dokumentem przedłożonym przez prokuratora. W tym prostym dokumencie jest tylko oświadczenie **niczem nie poparte, proste twierdzenie pewnego faktu bez jakiegokolwiek umotywowania** stosunku osobnika do tego faktu. W protokole zaś zeznań Olszańskiego jest szereg aktów związanych w jedną całość, które uderzają swoim całokształtem, swoją prawdą. W zeznaniu Olszańskiego znajdujemy szereg pozytywnych momentów, jakie przepędził kilka dni przed zamachem, rozmaite jego przemyśliwania, rozmaite jego wrażenia z tych dni. To wszystko układa się na obraz, który siłą dowodzi, że to wszystko jest żywą prawdą i do sumienia każdego przemawiać musi.

Przew.: Za pozwoleniem, po raz drugi muszę przerwać panu obrońcy. Jest obowiązkiem moim przypominać panu obrońcy i skonstatować, że nie zastosował się do mojej uwagi, bo przemówienie pana obrońcy już po pierwszej przerwie jest wyłącznie omówieniem wyników rozprawy, pewnych fragmentów wyników rozprawy, co podaczas postępowania do wodowego jest niedopuszczalne i należy do wywodów końcowych. Zwracam się jeszcze raz z prośbą do pana obrońcy, by łaskaw był ograniczać swoje przemówienie li tylko do oświadczenia się co do dokumentu przez prok. przedłożonego.

Obr. Śmiarowski: Do tego przechodzę w tej chwili. Nie wydaje mi się rzeczą słuszną, nie powinno się zestawiać rzeczy o wielkiej doniosłości z rzeczami malemi, by w ten sposób obniżano wartość pewnych faktów przez rzeczy, które tylko pozornie jakąś wartość mają. Dokument przedłożony przez prokuratora w porównaniu z faktami zeznań Olszańskiego jest dokumentem małym, drobnym, może tylko przez sztuczne zestawienie obu tych wartości wywołać pewien efekt. Wprawdzie wolno prokuratorowi uciekać się do tego rodzaju kroków, wolno mu podważać wartość dokumentów. Nie można mu z tego powodu robić zarzutów, że dąży do swego celu, którym jest osiągnięcie wyroku skazującego. Pan prokurator liczył wczoraj, że przez zestawienie protokołu zeznań Olszańskiego z tym dokumentem Kuczyńskiego obniży wartość zeznań Olszańskiego. Jeżeli się jednak przypatrzymy temu dokumentowi, wrażenie, które pan prokurator wczoraj chciał wywołać, musi prysnąć. Okaże się bowiem, że zeznania Kuczyńskiego poza gołosłownem stwierdzeniem faktu nic nie zawierają. O ile Trybunał uzna, że ten dokument ma być odczytany, to z naszej strony nie mamy nic przeciwko temu.

O akta Kuczyńskiego

Przew.: O ile zrozumiałem oświadczenie, to obrona zgadza się na wniosek prokuratora.

Dr. Ringel: Żądamy jednak, aby dokument został odczytany w całości razem z załącznikami.

Prok.: Zastrzegam się jednak przeciwko odczytaniu artykułu z gazety „Hajnt" (który jest dołączony do dokumentów), ponieważ artykuł z gazety nie jest dowodem, że to co gazeta pisze, jest prawdą.

Dr Landau: Nie mogę zrozumieć, dlaczego prokurator sprzeciwia się odczytaniu tego artykułu. Szukałem w tym artykule i nie znalazłem w nim nic groźnego. Trudno przypuszczać, ażeby jeden szczegół naprowadzony w tym artykule, miał być tym motywem. Otóż w tym artykule jest Kuczyński nazwany i określony jako wspól. Olszańskiego, jako jeden z tych siedmiu czy ośmiu osób, o których Olszański opowiadał, których nazwisk nie wymienił, aby mogli pozostać w kraju. Część ich mogła potem z kraju uciec a może tylko Kuczyński. Z tego artykułu „Hajntu" okazuje się że akt przedłożony przez prokuratora, „akt Kuczyńskiego" bynajmniej nie koliduje z aktem Olszańskiego, owszem może się okazać zaś dokumentem uzupełniającym jego zeznania. Prawdy owijać nie można i niema przyczyny, dla której prokurator miałby koniecznie się bronić przed odczytaniem rzeczy, o których policja w Katowicach wspomniała. Dlatego proszę o odczytanie wszystkich załączników wysłanych przez policję katowicką.

Trybunał udaje się na naradę i postanawia odczytać cały akt przedłożony przez prokuratora w pełnej jego treści. Akta te brzmią:

Brzmienie aktów w sprawie Kuczyńskiego

Prookól przesłuchania świadka Mateji, sporządzony 27 listopada 1925 przez ekspozyturę policji politycznej w Katowicach. Starszy wywiadowca Pirog powołuje się na zeznania Pawła Mateji ur. 17 marca 1906 r. w gminie Piszczany, zam. w miejscowości Kalwarja, wyznania rz. kat., narodowości polskiej. Zeznał on co następuje:

„Dnia 2. listopada 1925 pojechałem do Opola, gdzie przebywałem 3 dni. W Opolu policja przeprowadziła u mnie rewizję. Znaleziono u mnie dokumenty, stwierdzające, że należę

do harcerstwa, oświadczono mi z tego powodu, że nie mogę w Opolu zatrzymać i odesłano mnie do więzienia. Zasądzono mnie bowiem na 3 tygodnie aresztu. W areszcie tym siedział także Kuczyński, który podał, że należy do organizacji, od której otrzymał bombę w celu zamordowania Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie pobytu jego we Lwowie. Do tego czynu prócz Kuczyńskiego miało być wmieszanych jeszcze dwóch osobników, których nazwisk nie znam. Kuczyński zbiegł do Niemiec i z powodu nielegalnego przekroczenia granicy niemieckiej zasądzony został na 3 tygodnie aresztu. Areszt jego kończy się z dniem 21 listopada 1925, poczem zostanie zwolniony i pojedzie do Holandji. Nadmieniam że byłem słuchany dwa razy. Na wstępie zeznawałem po polsku, przy pomocy tłumacza. Dodaję, że Kuczyński podał, że Żydzi siedzą niewinnie a jeden z właściwych sprawców już umarł. Rysopis: włosy czarne, twarz chuda, ma być przystojny. Mówi po polsku, francusku, słabo po niemiecku. Za nielegalne przekroczenie granicy dostał 3 tygodnie, podczas gdy inni dostają za to 8 miesiące. Powiedział on, że zeznał w Opolu, że gdyby Polacy go dostali, mogliby się od niego dowiedzieć dużo ciekawych szczegółów, od kogo bombę dostał. Wspomniał też, że oficerowie wojsk polskich są w to wmieszani. Podpisane: Mateja.

Drugim dokumentem jest wycinek z niemieckiej gazety Kattowitzer Zeitung pt. „Der Komplitze Olszański's aus Polen entflohen". „Dem Hajnt wird aus Beuthen telegraphiert"... W tych dniach przekroczył niemiecką granicę niejaki Kuczyński, który przedstawił się jako spólnik Olszańskiego. Ponieważ rzeczywiście przekroczył granicę bezprawnie, został aresztowany i oddany sądowi. Sprawa ta została w swoim czasie w związku ze sprawą Olszańskiego w kilku dniach załatwiona. Kuczyński zeznał na podstawie dokumentów, które miał przy sobie i które sąd niemiecki jako wiarygodne uznał, że jest Ukraińcem, politycznym zbiegiem, że jest wplątany w zamach na Prezydenta państwa. Zażądał dla siebie prawa azylu w Niemczech, dostarczył dowodów że jest tą samą osobą, o której mówił Olszański podczas swojego procesu, wytoczonego mu z powodu bezprawnego przekroczenia granicy. Mówił o nim. Aż do dziś dnia Kuczyński nie miał powodu opuszczenia Polski ponieważ jednak dowiedział się, że rząd niem. oddał akta do dyspozycji sądu we Lwowie, obawiał się, że jego nazwisko stanie się wiadomem władzom polskim. Z tego powodu mogłoby mu grozić wielkie niebezpieczeństwo, dlatego też salwował się ucieczką z Polski. Sąd niemiecki ustalił na podstawie aktów procesowych Olszańskiego, że Olszański w istocie wymienił Kuczyńskiego jako swojego spólnika i skazał Kuczyńskiego za niedozwolone przekroczenie granicy na trzy tygodnie aresztu i jako polityczny zbieg nie będzie wydanym Polsce. Kuczyński odbywa swoją karę w więzieniu gliwickiem.

Pasternakówna nerwowa i histeryczka

Następnie zabiera głos Dr **Rosenkranz**, który w niezwykle silnem i logicznie zbudowanem przemówieniu uzasadnia szereg wniosków, których istota ma rzucić snop światła na mentalność Pasternakówny. Dr Rosenkranz ma na myśli fakt powołania świadków, którzy mają stwierdzić wiarygodność wzgl. niewiarygodność Pasternakówny. Przed kilku laty p. Eugenja Rudnicka wniosła przeciwko Pasternakównie przed sądem powiatowym we Lwowie proces o rozwiązanie kontraktu najmu mieszkania. Proces ten oparła ona na tem, że Pasternakówna używa mieszkania swego w sposób nienależyty. Ten rodzaj postawienia kwestji musiał doprowadzić do badania właściwości charakteru Pasternakówny. Przeprowadzono cały szereg wyczerpujących rozpraw, przesłuchano większą ilość świadków na właściwości charakteru Pasternakówny, a mianowicie na jej zapalczywość, gwałtowność, agresywność, nerwowość i histerję. Stwierdzono, że w odnośnych aktach pod L. cz. tego procesu C. XIIIa 252/18, jest stwierdzonem zeznaniami całego szeregu świadków, że Pasternakówna posiada charakter gwałtowny, zapalczywy, agresywny, nerwowy i histeryczny. Proszę o zarekwirowanie i odczytanie odnośnych aktów ponadto proszę o odczytanie motywów odnośnego wyroku. Motywy te ustalają następującą okoliczność: Że Pasternakówna w sposób gwałtowny świadków podczas rozprawy terroryzowała, tak, że sędzia wielokrotnie musiał przywoływać ją do porządku. O spokojnem przeprowadzeniu rozprawy wobec zachowania się Pasternakówny nie dało się nawet pomyśleć. W motywach też było podane, że Pasternakówna zachowaniem swojem naruszyła grubo porządek domowy i uniemożliwiła innym mieszkańcom spokojne zamieszkiwanie. Nadmieniam ponadto, że sędzią wyrokującym w tej sprawie był powszechnie znany we Lwowie sędzia Bańkowski, a jest chyba notorycznem że jest człowiek niezwykle spokojny i zrównoważony. Sędzia ten po tej rozprawie był tak przejęty zachowaniem się Pasternakówny, że w rozmowie, która odbyła się natychmiast po rozprawie z adwokatem Drem Rabinerem, który też na tej rozprawie był obecnym, wyraził się pod wrażeniem gwałtownego wystąpienia Pasternakówny, że w praktyce dotychczasowej nie miał jeszcze rozprawy, któraby go do tego stopnia zdenerwowała. Dodał, że Pasternakówna zachowywała się w sposób niezwykle nerwowy i gwałtowny, tak, że aby sędzia mógł wierzyć jej słowom, mowy być nie mogło. Na tę okoliczność powołuję na świadka sędziego Bańkowskiego i adwokata Dra Rabinera.

Podczas obecnej rozprawy przy przesłuchaniu Pasternakówny zaszedł fakt następujący. Na odnośne zapytanie Pasternakówna przyznała, że miała jakąś scysję z urzędnikiem policyjnym. Dziś obrona jest w możności stwierdzić, że tak niewinnie wyglądająca kwestja jak ją przedstawiła Pasternakówna, była całkiem konkretnie w tutejszym sądzie okr. karnym ujęta, a mianowicie w r. 1923 toczyło się przeciwko Pasternakównie dochodzenie o zbrodnię z par. 93 u. k. tj. w kierunku ograniczenia człowieka w swobodzie ruchu, a to chyba świadczy o nadzwyczajnej popędliwości, gwałtowności, nerwowości świadka. Proszę zatem o stwierdzenie z registru tutejszego sądu, że postępowanie takie w kierunku zbrodni z par. 93 u. k. wdrożonem przeciwko Pasternakównie zostało. Rozpoczęło się ono w r. 1923, a skończyło się w r. 1924. Proszę o zarekwirowanie tych aktów i ich odczytanie. Kwestja dopuszczenia tych dowodów została właściwie przez Trybunał już z góry zadecydowana przez dopuszczenie dowodów ze świadka inż. Szczepańskiego.

O świadka Kohna

Dr Ringel: W pamięci nas wszystkich biorących udział w rozprawie pozostało 3 świadków: Pasternakówna, Loedlowa i Orlicka. Pasternakówna i Loedlowa stały na dole wzgl. przy tem miejscu, skąd bombę rzucono. P. Orlicka zaś przypatrywała się rzutowi z miejsca bezpiecznego, bo z balkonu kawiarni. Więc podczas kiedy tamci dwaj świadkowie stali w miejscu, w którem powstała panika i były częścią składową tej sceny, to p. Orlicka stała bezpiecznie na balkonie i przypatrywała się zamachowi, który się rozgrywał daleko od niej. Pani Orlicka była świadkiem który widział sprawcę nie z boku ani z tyłu, lecz widział go twarz w twarz, podczas gdy tamci dwaj świadkowie Pasternakówna i Loedlowa widzieli go tak, że byli odwróceni, więc niedokładnie. Teraz gdy wypłynęło przyznanie się Olszańskiego, gdy Olszański przestał być cieniem, a stał się żywą postacią, dziś zeznania Orlickiej urastają do olbrzymiego znaczenia i musi być wiarygodność tych zeznań w wyższym jeszcze stopniu zbadana i stwierdzona. Dlatego jest koniecznem zbadanie ojca p. Orlickiej Dra Kohna, naczelnego lekarza Kasy chorych w Równem, który ma stwierdzić, że córka jego po przyjeździe do Równego z wszelkiemi szczegółami opowiadała o przebiegu zajścia a później, kiedy proces się zaczął, radziła się ojca czy ma się zgłosić na świadka. Na to Dr Kohn odpowiedział, że ma nietylko prawo do tego, ale obowiązek obywatelski, aby się przysłużyć prawdzie.

Dwa typy świadków

Wysoki Trybunale! Są dwa typy świadków. Jedni niechętnie zgłaszają się do sądu, aby spełnić swój obowiązek obywatelski ciężki i nieprzyjemny, starają się go pozbyć jak najrychlej. Drugi typ, to świadkowie, którzy się sprawą przejmują, interesują się, co zeznał ten, a tamten jakie są szanse sprawy itd., to świadkowie, którzy się sami, czy przez innych sugerują, wprawiają w pewien stan psychiczny. Jest to człowiek, który się ciągle związany ze sprawą toczącą się w sądzie.

Jeżeli mamy przed sobą ten drugi typ, to musimy być bardzo ostrożni i dokładnie badać, czy świadek, który tyle słyszał i czytał, nie wyrobił sobie przypadkiem pewnego zapatrywania na wypadki, których był świadkiem, tak, że nie może już odróżnić tego co widział, od swych wrażeń. Tem bardziej należy być ostrożnym, jeśli świadkiem tym jest kobieta.

Pasternakówna, która tak wiele zainteresowania okazała dla wszystkiego co się w sprawie tej dzieje, która podczas procesu Jaegera i tow. codzień przychodziła na salę sądową, zrobiła na mnie wrażenie świadka tego drugiego typu, który uważa, że wszyscy się mylą, tylko ona ma rację. Gdy była słuchaną w czasie sądu doraźnego, gdy na salę wszedł świadek Jarosz, Pasternakówna krzyknęła z radości: to ten pan, który był obecnym przy aresztowaniu Steigera. W protokole rozprawy doraźnej jest zanotowane, że podniosła ręce, ażeby stwierdzić, że Jarosz mówi prawdę. W czasie konfrontacji z Jaroszem agnoskowała go dokładnie jako tego, który był obecnym przy aresztowaniu Steigera i o którym myślała, że był ajentem policyjnym. Tymczasem w czasie obecnego procesu Pasternakówna stwierdziła, że nie widziała wtedy twarzy Jarosza i była zmieszana grą słów i że za Jarosza brała agenta Niebylskiego. Ponieważ protokół sądu doraźnego podpisany jest przez przew. radcę Mayera a zarządził on chyba konfrontację twarzą w twarz a nie kontergację, jak mówi Pasternakówna, twierdząc, że widziała Jarosza tylko od tyłu, zatem proszę o powołanie na tę okoliczność na świadków przewodniczącego sądu doraźnego Mayera, prok. Łaniewskiego, obr. dra Bromberga, redaktora Chwili Weinstocka i jednego ze stenografów.

Przewodniczący następnie zarządza przerwę. Po przerwie zabiera głos dr Landau i w znakomitem pod względem prawnym i logicznym przemówieniu uzasadnia wnioski kolegów, wykazując konieczność ich uwzględnienia.

Po odczytaniu kilku protokołów, przewodniczący odracza rozprawę.

Dr. Kohn dopuszczony na świadka

Lwów, 3 12. Jak się dowiaduję, wniosek dra Ringla na dopuszczenie dra Kohna na świadka, zosał już przez Trybunał dopuszczony. Po dra Kohna zatelegrafowano do Równego, z tem, aby się zgłosił w sobotę o godzinie 9 rano.

Jak wiadomo córka dra Kona p. Orlicka zeznała, że widziała w miejscu za budką inwalidzką, które się zgadza z zeznaniami Olszańskiego, człowieka, który rzucił bombę, tego samego wzrostu i tak samo ubranego, jak to podał Olszański.

Z procesu rab. Kestenberga

Wyrok

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko redaktorowi „Radomer Cajtung", Fegelmanowi, przesłuchiwano szereg świadków, zeznających przeważnie pochlebnie dla rabina Kestenberga. Członek zarządu gminy żydowskiej Izak Bialski wnosi w swych zeznaniach nowy punkt widzenia na sprawę rabina Kestenberga. Opowiada, że władze rosyjskie zamianowały w roku 1913 Kestenberga rabinem bez zasięgnięcia opinji gminy żydowskiej. Kestenberg zapewnił uroczyście gminę, że urząd swój będzie pełnił tylko tymczasowo. Świadka wzięto w czasie wojny jako zakładnika i wywieziono w głąb Rosji, jak się dowiedział później, na skutek interwencji Kestenberga. Bialski stwierdza, że Kestenberg pozostawał długi czas na usługach żandarmerji rosyjskiej. Odnośnie do 400 podpisów na akcie nominacji rabina Kestenberga stwierdza świadek, że większa ilość tych podpisów była wyłudzona pod wpływem gróźb ze strony Kestenberga. Dalsi świadkowie potwierdzają zeznania Bialskiego, stwierdzając, że Kestenberg nakazywał policji rosyjskiej usuwać z Radomia swych przeciwników. Dzięki wskazówkom Kestenberga aresztowano bardzo wielu obywateli. Świadkowie zeznają, że Kestenberg wyłudzał towary i pieniądze od obywateli radomskich, pod groźbą denuncjowania ich przed władzami.

Onegdaj wieczorem ukończono przesłuchanie świadków i zamknięto dochodzenia dowodowe. Głos zabiera rabin Kestenberg który oświadcza, że jest przeciwnikiem sjonizmu i że na światowej konferencji „Agudy" we Wiedniu wystąpił przeciw Organizacji Sjonistycznej.

Po przemówieniach oskarżonego i jego obrońcy adw. Paschalskiego, sąd wydał wyrok, skazujący red. Fogelmana na 2 miesiące aresztu i 200 zł grzywny.

KRONIKA.

Kraków, 4 grudnia.

O APROWIZACJĘ KRAKOWA

Chcąc sprawę dostawy mąki dla Krakowa i zabezpieczenia ludności Krakowa w chleb uniezależnić od nieprzewidzianych wypadków, jak nagła zwyżka dolara wzgl. spadek złotego, prezydjum miasta w osobach komisarza rządu Ostrowskiego i wiceprez. Dra Wielgusa interwenjowało w Warszawie w dniu 2 bm. u ministra Raczkiewicza zastępującego premjera w sprawie uzyskania jużto dla miasta, już też dla krakowskich młynów odpowiednich funduszów na zgromadzenie większych zapasów zboża, z którychby tak gmina dla swej piekarni, jak i piekarze krakowscy mogli otrzymywać mąkę po niskiej stosunkowo cenie, niezależnie od gwałtownych wahań walutowych. Sprawa uzyskania funduszów w tej chwili od rządu centralnego ze względu na stosunki gospodarcze nie jest rzeczą łatwą i w uwzględnieniu tego, prezydjum miasta wysunęło wobec zastępcy p. premjera także drugą koncepcję, streszczającą się w tem, by na wypadek takiej sytuacji, w jakiej znalazł się Kraków w dniu 1 grudnia br., rząd wyjednał u władz wojskowych odstąpienie gminie m. Krakowa na pewien przeciąg czasu pewnej ilości mąki chlebowej, którąby można pokryć zapotrzebowanie tak piekarni miejskiej jak piekarń prywatnych pod kontrolą ze strony zarządu miasta. P. minister Raczkiewicz przyrzekł tę sprawę przedstawić na radzie ministrów i jaknajprzychylniej ją traktować.

Ponadto prezydjum miasta odniosło się do województwa z prośbą, aby zarządziło kroki celem spisania zapasów mąki i zboża tak u handlarzy mąki ajk i w młynach krakowskich oraz w młynach powiatu tak, aby w razie potrzeby zarząd miasta mógł mieć dokładny obraz jakiemi zapasami można rozporządzać.

* * *

Piekarnia miejska posiada zapas mąki na dni najbliższe. — Chleb dostarcza się po cenie 35 gr za 1 klg wszystkim sklepom, które miejski chleb rozsprzedają. — Większy transport mąki wysłany został pod adresem magistratu m. Krakowa z Poznania. Pogłoski o braku chleba w mieście są nieuzasadnione.

—o-o—

— **CENTRALA KEREN KAJEMETH LEJISRAEL NA ZACHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ** przygotowuje w całym kraju szeroko zakrojoną akcję Chanukową na rzecz Geulath Haarec. W Krakowie i na prowincji przygotowania do wieczorów Makabejszowskich, zbiórek domowych, zabaw Chanukowych kiermaszów dla dzieci i tp. są już w pełnym toku. Należy się spodziewać, że tegoroczna akcja Chanukowa przyniesie wynik odpowiadający wielkiemu zadaniu Żydowskiego Funduszu Narodowego.

— **CENTRALA KEREN KAJEMETH LEJISRAEL W KRAKOWIE** komunikuje, że wypróżniać puszki oraz zbierać datki wolno jedynie osobom zaopatrzonym w legitymacje Keren Kajemeth Lejisrael (Żyd. Fund. Nar.) i prosi o ścisłe kontrolowanie legitymacyj zbierających.

— **ZAKAZ WYWOZU ZBOŻA I MĄKI.** Na skutek reskryptu województwa w Krakowie z dnia 1 grudnia br. magistrat zakazuje w interesie prawidłowej aprowizacji miasta wywozu zboża i mąki z Krakowa bez specjalnego zezwolenia magistratu. Artykuły powyższe wywożone wbrew niniejszemu zakazowi tak drogą kołową jak i koleją, ulegną konfiskacie, a winni nielegalnego wywozu zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— **ZAMKNIĘCIE WYSTAWY DROBIU.** Wczoraj zamkniętą została wystawa drobiu, gołębi etc. przy ul. Mogilskiej. Eksponaty oddane wystawcom lub też odesłane koleją. Wystawę zwiedziło około 20.000 osób.

— **OKRADZIONY W KASIE.** Michał Nosek zamieszkały przy ul. Rybackiej l. 15 doniósł dnia 2 bm., że skradziono mu w kasie skarbowej Nr. 2 w Krakowie przy okienku jedną paczkę banknotów 5-złotowych w łącznej kwocie 500 złotych.

— **ZNOWU ROWER.** Władysław Konopek zamieszkały przy ul. Starowiślnej l. 89 doniósł o kradzieży roweru marki „Kaizer“ wartości 260 zł z sieni domu przy ul. Starowiślnej 89.

— **ARESZTOWANIE.** Organa policyjne aresztowały Stefana Gawlika (lat 16), rodem z Jęzora i Sanetrę Marjana (lat 24) z Krakowa za kradzież towaru wartości 250 zł na szkodę p. Zinsa z ul. Szerokiej. Obydwu odstawiono do aresztów sądowych.

Stare metody znowu wracają...

Próba walki z drożyzną przy pomocy represyj karnych. — Obławy i rewizje. — Spekulantów walutowych szuka się tylko w dzielnicy żydowskiej, a banki i urzędników pozostawia się w spokoju.

Biuro prasowe województwa krakowskiego komunikuje:

„Wczoraj (czwartek) rano odbyła się w województwie krakowskiem pod przewodnictwem naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego Skarbka konferencja w sprawie zwalczania szerzącej się lichwy kupieckiej i spekulacji walutowej.

Udział w konferencji wzięli: wiceprezes Izby skarbowej Dr Gajewski, prokurator Dr Brason, naczelnicy wydziałów województwa Niesiołowski i Dr Fedorowicz, dyrektor policji Dr Styczeń, komendanci policji insp. Pilch i nadkom. Maruniak, kierownik ekspozytury urzędu śledczego oraz reprezentanci Banku Polskiego i magistratu.

Przedstawiciele władz stwierdzili, że wielu kupców prowadzi niesumienną kalkulację, że towar magazynuje i ukrywa, a przytem odbywa się w mieście na szeroką skalę zakrojona spekulacja walutowa.

Wobec tego postanowiono urządzać ścisłe rewizje w sklepach i składach w poszukiwaniu za towarami, badać, czy kalkulacje prowadzone są w walucie złotowej i tępić bezwzględnie pokątny handel walutowy. Czarno giełdziarze będą ścigani na drodze karno-sądowej, winni zostaną osadzeni w więzieniu, a znaleziona gotówka ulegnie konfiskacie.

Podobnie i towary magazynowane przez kupców, a wykryte w czasie rewizji ulegną konfiskacie i będą sprzedawane publicznie po normalnych cenach. Niezależnie od tego prokuratura pociągnie winnych do odpowiedzialności sądowej. Środki represyjne będą stosowane z całą bezwzględnością.

Celem skutecznego poparcia tej akcji, władze wzywają publiczność aby o każdym wypadku nadużyć kupców donosiła władzom, które użyją wszelkich środków dla zapobieżenia lichwie i spekulacji“.

* * *

Komunikat powyższy dowodzi, że wbrew dostatecznie chyba wymownym doświadczeniom z czasów inflacji markowej, władze policyjne usiłują znowu walczyć ze zjawiskami gospodarczemi za pomocą represyj karnych. Gdyby zwyżka dolara postępowała dalej, represje te byłyby zupełnie bezskuteczne, wobec zniżki walut są one dziś całkiem niepotrzebne i utrudniają tylko stanowi kupieckiemu i tak już ciężką walkę o byt. Zwyżka cen pod wpływem przejściowej haussy dolara nie była uzasadniona i zwalczaliśmy ją energicznie, ale nie należy się uciekać w tym celu do bezsensowych środków policyjnych.

Potępić również należy wczorajszą „obławę“ na ul. Dietla i w kawiarniach „Royal“ i „City“, w toku której ponad 100 osób odprowadzono pod „Telegraf“. Sprzedaż i kupno walut są obecnie zupełnie legalne i nie uzasadniają one żadnej ingerencji policji. Nie można tu też mówić o „tamowaniu komunikacji“, bo chyba nie tamują jej ludzie, jedzący obiad w kawiarni! Niestety ani własne ani cudze doświadczenia nie nauczyły jeszcze widocznie naszych władz, że metodami policyjnemi nie można zwalczać spadku waluty ani wzrostu drożyzny.

Ciekawem jest, że władze szukają spekulantów walutowych tylko wśród biednych faktorów, marznących na ulicy w dzielnicy żydowskiej mimo, iż powszechnie jest wiadomem, że w znacznie wyższej mierze „amatorami“ walut są raczej banki i sfery urzędnicze, które po wypłacie pensyj dnia 1 bm. masowo rzuciły się na wykup dolarów. Czyżby te obławy miały na celu odwrócić uwagę od właściwego źródła spekulacji walutowej?

* * *

Na zarządzenie województwa organa policji wraz z komisarzami targowymi magistratu przeprowadzały wczoraj od rana rewizje w sklepach i składach aprowizacyjnych, oraz w sklepikach spożywczych, w poszukiwaniu za zbożem, mąką, cukrem i innemi porduktami codziennej potrzeby. Okazało się, że w mieście znajdują się wielkie zapasy tych towarów pochowane przez nieuczciwych spekulantów. Według dotychczasowych obliczeń, w dniu wczorajszym firmy krakowskie posiadały na składzie około 150 wagonów cukru. Rewizje te wykazały nadto, że zwłaszcza drobne sklepiki uprawiają lichwę, śrubując ceny. Pozatem wielu sklepikarzy zamknęło handel, wyczekując dalszej zwyżki cen.

Wszyscy kupcy, u których znaleziono ukryte towary, oraz brak cenników, wzgl. którzy pobierali ceny wygórowane, pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności sądowo-karnej. W dniu dzisiejszym prokuratura przekaże wszystkie sprawy sędziom śledczym.

Przytrzymane podczas obław na ul. Dietla i w kawiarniach osoby zostały po przesłuchaniu „pod Telegrafem“ wypuszczone na wolność. Zakwestjonowane waluty zostały oczywiście posiadaczom zwrócone.

SZ. L. CITRON.

GALERJA PRZECHRZTÓW

10) Daniel Abramowicz Chwolson.

9.

Ostatni raz wywołał Chwolson nadzwyczajne wrażenie w społeczeństwie żydowskiem w r. 1879. Dobre dla Żydów czasy Aleksandra II, miały się już ku końcowi. W powietrzu przewiewały już złe antysemickie wiatry, powstała żydożercza prasa, która z każdym dniem coraz potężniej się rozwijała i swych czytelników rekrutowała głównie z najwyższych warstw społeczeństwa, a stamtąd jad sączył się do warstw niższych. Prasa ta przygotowywała podatny grunt dla wszelkiego rodzaju awanturników, którzy się nagle zjawili, by ryby łowić w mętnej wodzie. Jednym z nich był nam tak smutnie znany Hipolit Lutostański, nauczyciel religji katolickiej w prowincjonalnem gimnazjum, który chciał zrobić karjerę na nienawiści ku Żydom. Przyjechał do Petersburga z rosyjskim manuskryptem książki zatytułowanej „Talmud a Żydzi“, a było to dzieło pełne najjadowitszych oszczerstw na lud żydowski. Znaleźli się dobrzy ludziska, którzy autora przedstawili następcy tronu, który już wtenczas przesiąknięty był nienawiścią ku Żydom. Późniejszy car Aleksander III dał Lutostańskiemu dwa listy dziękczynne za jego wielkie zasługi. Lutostański chodził z tymi listami od domu do domu, by zbierać prenumeratorów dla tej książki. Pamflety Lutostańskiego na Żydów i żydostwo wydały wkrótce swe owoce [illegible] w antysemickiej prasie wypłynęła znowu legenda o mordzie rytualnym. Niedługo trwało, a na Kau[illegible] zjawiła się sprawa o mord rytualny. Aresztowano [illegible]ilku Żydów i wszczęto przeciwko nim dochodzenia. Dziennikarze żydożerczy rzucili się na ten żer z wielkim impetem i codziennie porządną porcję oszczerstw przygotowywali dla swych czytelników. W taki oto sposób zaciążyła na żydostwie rosyjskiem jako straszna góra sprawa mordu rytualnego w Kaukazie.

W tych krytycznych czasach Chwolson znowu się oderwał od swych prac naukowych i całkiem się poświęcił kaukaskiej sprawie. Przekonał się o nadzwyczajnej potędze ciemnoty, triumfującej nad żelazną logiką, z jaką zbudował wszystkie poprzednie swe dzieła skierowane przeciwko legendzie o mordzie rytualnym. Z jeszcze większą energją wziął się Chwolson do pióra. Napisał nowe dzieło, zatytułowane „Czy Żydzi używają krwi chrześcijańskiej?“, w którem ostro zaatakował wszystkich podżegaczy i agitatorów, rozpowszechniających bajeczki o mordzie rytualnym. Polemika jego pełna sarkazmu i satyry wykazała blagę i śmieszność tej pajęczyny, a potem z entuzjazmem wykazała wielkość ideałów etycznych, które żydostwo dało ludzkości. Dzieło Chwolsona wywołało oburzenie i gniew antysemickiej prasy, która przypominała mu jego żydowskie pochodzenie, a jedna szmatka posunęła swą czelność do tego stopnia że mu otwarcie zarzuciła, jakoby był przekupiony przez bogatych Żydów Ginzburga i Polinkowa. Ale te ataki nie osłabiły energji Chwolsona, przeciwnie dodały mu odwagi do dalszej walki i od tego czasu Chwolson nie przemilczał żadnej napaści, nie przepuścił bez ostrej odpowiedzi żadnego artykułu, zawierającego jakąkolwiek tylko wzmiankę o mordzie rytualnym. Dzieło Chwolsona rozpowszechniono wtenczas w dziesiątkach tysięcach egzemplarzy, a wszędzie głębokie robiło wrażenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Żywa maska“ (Henryk IV) ceny zniż.
Sobota: „Pocałunek Kopciuszka“.

OPERETKA

Piątek: „Radjo-panna“.
Sobota: „Radjo-panna“.

„BAGATELA“.

Piątek: „Królowa Przedmieścia“.
Sobota: pop. „Św. Mikołaj“; wiecz. „Królowa Przedmieścia“.

Locarno - Moskwa

Po podpisaniu traktatów locarneńskich pozostała jedynie Rosja poza nawiasem Ligi Narodów. Donieśliśmy onegdaj o podróżach Cziczerina, który rzekomo w celu podreperowania zdrowia wyjechał do południowej Francji, ale przedtem odbył konferencję z Briandem, a wkrótce ma się spotkać z Chamberlainem. Gorączkowa ta działalność Cziczerina świadczy o tem, że izolacja Rosji jest obecnym kierownikom polityki rosyjskiej bardzo niewygodna, i że możemy się liczyć ze zmianą tzw. orjentacji zagranicznej polityki rosyjskiej.

Dotychczasowe konferencje wybitnych rosyjskich dyplomatów z Francją, Anglją i Ameryką rozbijały się głównie o dwie sprawy, a mianowicie o sprawę długów rosyjskich i o agitację kominternu w krajach europejskich. Inż. Mikołaj Basseches, znany korespondent moskiewski pism niemieckich, przynosi na marginesie tych dwóch kwestyj ciekawe uwagi, z któremi w streszczeniu zaznajomimy naszych czytelników.

„Jeśli chodzi o rosyjskie długi zagraniczne pochodzące jeszcze z czasów carskich, trzeba zauważyć, że obie strony wychodzą z fałszywego zupełnie założenia. Operują mianowicie pojęciem własności prywatnej, którą rzekomo Rosja sowiecka miała naruszyć. W rzeczywistości ani w Rosji własność prywatna nie została zniesiona, ani też poza Rosją zasada własności prywatnej tak bezwzględnie już nie panuje. Wszak w wielu państwach wielka część długów państwowych została zanulowaną przez sam bieg wydarzeń. Wystarczy tylko wskazać na przedwojenną rentę francuską, która dzięki deprecjacji franka straciła cztery piąte części swej wartości, a na paryskiej giełdzie jest notowana tylko w postaci 46 procentów swej nominalnej wartości. Amerykański ekonomista Multon obliczył wysokość zagranicznego długu rosyjskiego i wywłaszczonych majątków obywateli cudzoziemskich na 14 miljardów rubli. Odsetki od tej kwoty wynoszą 640 miljonów rubli rocznie, a więc na głowę ludności rosyjskiej wypadałoby po 5 rubli. Prof. Multon jest zdania, że Rosja nie potrafi spłacić starych długów bez zaciągnięcia nowej pożyczki w kwocie 3 miljardów rubli, a więc od setki podskoczyłyby na 880 miljonów rocznie, a na głowę do 6.50 rubli rocznie. Jakie to może mieć znaczenie, można sobie łatwo wyobrazić, skoro sobie przypomnimy, że śruba podatkowa w Rosji wyciska tytułem bezpośrednich podatków 3 i pół do 4 rubli, tytułem zaś pośrednich podatków około 4 rubli na głowę. Usiłowanie więc, by podwoić to obciążenie podatkowe ludności, spotkałoby się z zasadniczym oporem chłopstwa i rozerwałoby ostatecznie związek między komunistyczną partją a chłopami związek, oparty dotychczas na ekonomicznych korzyściach chłopstwa. Jak dalece chłopi są podejrzliwi, można się przekonać z dyskusji nad ratyfikacją traktatu zawartego z Mac Donaldem, a później przez Anglję odrzuconego. Poraz pierwszy wtenczas wystąpiła silna i gwałtowna krytyka ze strony delegatów chłopstwa, z czego wynika, że sowiety muszą bardzo ostrożnie do tej sprawy przystąpić, jeśli swej egzystencji nie chcą narazić na szwank.

Także dochody z upaństwowionego przemysłu nie są wystarczające. Wedle preliminarza budżetowego na rok 1924/25 wynoszą dochody upaństwowionego przemysłu, handlu i banków państw. 103,834,534 rubli. Chociaż więc przemysł rosyjski znajduje się obecnie w stadjum rozwoju, nie może być mowy o tem, by nadążył i sprostał ciężarom ze spłatą zagranicznych długów połączonych, oraz, by miał jeszcze tyle siły, ażeby podołać koniecznym inwestycjom. Także dochody z poczty i kolei nie mogą tutaj wchodzić w rachubę, bo chociaż obecnie poczta i kolej nie przynoszą już Rosji deficytu, ale też nie wykazują żadnej nadwyżki.

Wobec tego rodzaju stanu rzeczy można pojąć stanowisko sowietów domagających się od Europy zachodniej zrozumienia ich trudnego wielce położenia. Rosja proponuje Europie zachodniej udzielenie jej produkcyjnych kredytów dla handlu i rolnictwa. Prócz oprocentowania tej nowej ewentualnej pożyczki jest Rosja gotową do udzielenia koncesyj w postaci udziału w zyskach. Innego rozwiązania dla Rosji obecnie przewidzieć nie można.

Jeśli chodzi o agitację tzw. kominternu jest tak samo wskazaną pewna trzeźwość w ocenianiu sytuacji. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że przeceniają znacznie wpływy i siły tej propagandy. Wszak ruch wolnościowy ludności mahometańskiej, chińska rewolucja, niezadowolenie ludności hinduskiej są znacznie starsze od bolszewizmu. Możnaby nawet twierdzić, że ruchy te wyzyskują przymusowe położenie odosobnionej Rosji, wytwarzając w ten sposób w umysłach sfanatyzowanej ludności jakieś majaki potężnej Rosji, gotowej w każdej chwili do przyjścia z pomocą walczącym o swoją wolność ludom azjatyckim.

Jest rzeczą wprost wykluczoną, by sowiety, jako takie przeznaczały jakieś fundusze z kas państwowych na światową propagandę komunistyczną. Sowiety nie mogą bowiem zaryzykować, by im chłopi rzucili w twarz zarzut, że ich pieniądzmi finansuje się światową rewolucję. Pozycje budżetu państwowego nie przewidują żadnych kwot, któreby były wolne i pozostawione do dyspozycji państwa na cele propagandy.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o organizację partyjną. Rosyjska komunistyczna partja jest bogatą. Czerpie swe dochody nietylko z wkładek członkowskich — członków liczy przeszło 600 tysięcy — ale na podstawie statutu partji rozporządza bardzo wielkiemi kwotami, które wpływają do jej kasy poza wkładkami, a mianowicie każdy komunista zobowiązany jest oddać kasie partyjnej wszelką nadwyżkę przekraczającą sumę 192 rubli miesięcznie. Wybitni członkowie partji są równocześnie członkami zarządu oraz piastują inne urzędy w państwowych i na pół państwowych spółkach akcyjnych i z tego tytułu mają tantjemy i gratyfikacje. Dochody partji komunistycznej z tych źródeł są bardzo obfite, gdyż statut partyjny przyznaje tylko swym członkom prawo do honorarjum za artykuły i książki i to także w dość ograniczonym stopniu. Nic trzeba się więc dziwić, że kasa partji komunistycznej rozporządza bardzo wielkimi wpływami i jest w stanie sama, bez pomocy państwa, popierać organizacje komunistyczne zachodniej Europy. Rząd sowietów, jako taki unika starannie wszelkiej personalnej unji między zarządem państwa, a zarządem partji. Zinowiew np., przewodniczący kominternu, nie należy wcale do rządu, tak, że rząd formalnie i oficjalnie wyprzeć się może wszelkiego współudziału i wpływu na działalność partji komunistycznej.

Z tym stanem rzeczy muszą się pogodzić państwa europejskie, jeśli chcą Rosję dla swych dyplomatycznych celów pozyskać. Stosunki do sowietów muszą być więc uregulowane, niezależnie od propagandy kominternu w Europie zachodniej".

Przedstawiliśmy poglądy doskonale poinformowanego korespondenta pism niemieckich, wychodząc z tego założenia, że stanowisko to jest równocześnie stanowiskiem urzędowej Rosji sowieckiej.

Sprawa Mossulu na porządku dziennym

grudniowej sesji Ligi Narodów

W pierwszych dniach grudnia br. ma być otwarta 37 sesja Rady Ligi narodów, która jest niezmiernie ważną i doniosłą dla pokojowego współżycia narodów. Na pierwszy plan wysunie się bezsprzecznie zaognioną wielce kwestja Mossulu.

Kwestja ta była, jak wiadomo, przedmiotem ostatniej sesji Rady Ligi narodów i niemało trudności kosztowało, by znaleść jakieś wyjście ze sytuacji. Wpadnięto wtenczas na pomysł, sprawę przekazać międzynarodowemu trybunałowi w Hadze do zaopinjowania. Trybunał w Hadze miał przed sobą trzy pytania: 1) jaki rodzaj decyzji przysługuje Radzie na podstawie art. 3, § 2, traktatu w Lozannie (arbitraż, polecenie, zwykłe pośrednictwo) 2) czy decyzja ma być jednogłośna, czy też może zapaść większością głosów, 3) czy przed stawicielie zainteresowanych państw, tj. Turcji i Anglji, mają mieć prawo udziału w głosowaniu.

Anglja oświadczyła swoją zgodę na ten kwestjonarjusz, podczas gdy Turcja już wtenczas oświadczyła, że Lidze narodów przyznaje tylko rolę pośredniczącą, a nie rozstrzygającą i że nie podda się decyzji Ligi narodów, gdyby ta decyzja wypadła dla niej niepomyślnie. To nieprzejednane stanowisko Turcji godziło w byt Ligi narodów, jako taki i mogło wywołać poważne komplikacje, a nawet widmo wojny. Turcja w konsekwencji nie posłała swego zastępcy do Hagi, chcąc w ten sposób zadokumentować, że nie wiele przywiązuje wagi do decyzji haskiego trybunału. Mowa, którą Mustafa Kemal Ghazi, turecki naczelnik państwa, wygłosił z okazji otwarcia Zgromadzenia Narodowego w Angorze, przepojona jest wielkim optymizmem tak co do stanu armji tureckiej, jakoteż co do ewentualnej pomocy sowietów. Trybunał w Hadze nie dał się jednak nastraszyć tą mową i wydał niedawno swoją decyzję, którą przekazano generalnemu sekretarjatowi Ligi. W myśl tego orzeczenia przysługuje Lidze narodów prawo decyzji. Decyzja musi zapaść jednogłośnie, a w ostatecznem głosowaniu głosy zainteresowanych stron nie wchodzą wcale w rachubę.

Grudniowa sesja Rady Ligi Narodów będzie więc w głównej mierze poświęcona temu problemowi. Najprawdopodobniej Rada Ligi narodów zadecyduje po myśli interesów angielskich. Turcja może chyba tylko liczyć na jedyną korzystną dla siebie ewentualność, że decyzja ta nie zapadnie jednogłośnie. Wprawdzie po ogłoszeniu orzeczenia trybunału w Hadze pewna część prasy francuskiej zapowiedziała, że Rada Ligi narodów nie powoźmie jednogłośnej decyzji, ale teraz po dojściu do skutku porozumienia między Anglją a Francją w sprawach Wschodu można się liczyć z tem, że przecież Lidze Narodów uda się solidarnie wystąpić przeciwko Turcji. Jaki charakter to wystąpienie będzie miało, nie można narazie przewidzieć, bo Turcja bardzo daleko się posunęła, tak, że trudno jej będzie się cofnąć z raz obranej drogi. Kto wie, czy nie trzeba będzie sięgnąć do ultima ratio, tj. do oręża, by przeciąć splątany węzeł gordyjski.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Wykup patentów na rok 1926

na zasadzie znowelizowanej ustawy o podatku przem.

Wobec aktualności nabycia świadectw przemysłowych, uważamy za wskazane zwrócić uwagę zainteresowanych na następujące zmiany, wprowadzone przez nową ustawę o podatku przemysłowym.

Zwolnione od nabywania patentów — oprócz dotychczas zwolnionych przedsiębiorstw są ponadto:

a) instytucje kredytu długoterminowego,

b) imprezy robót i dostaw przy rocznym obrocie do 2000 Zł, (przychód brutto),

c) wywóz półfabrykatów i gotowych wyrobów oraz przerób na rachunek zagranicznych firm zagranicznych surowców i półfabrykatów, sprowadzanych z zagranicy.

d) rzemiosło, rękodzielnictwo, dorożkarstwo (konne), furmaństwo i rybołostwo, wykonywane wyłącznie przez właściciela, lub zamiast niego — zatrudniające jednego tylko robotnika.

e) detaliczna i drobna sprzedaż własnego produktu, wykonywana w lokalu pracowni — w tym bowiem wypadku należy wykupić jedynie patent na pracownię.

Podział przedsiębiorstw handlowych dla określenia kategorji patentów nie doznał żadnej zmiany i opiera się nadal na następujących zasadach:

1) handel hurtowny, tj. zbyt wszelkiego rodzaju towarów we większych ilościach, przeważnie kupcom i przemysłowcom (I. kat.),

2) handel detaliczny, tj. sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów w mniejszych ilościach zarówno spożywcom, jak i drobnym kupcom (II. kat.). O ile jednak handel nie wykazuje zbyt wielkiej ilości towarów zbytkownych do 5 procent w stosunku do innych towarów — może być wykupione świadectwo trzeciej kategorji.

3) Handel drobnych towarów niezbytkownych wyłącznie spożywcom z zakładów składających się z 1. ubikacji i zatrudniających prócz właściciela najwyżej jednego pomocnika (III. kat.),

4) drobna sprzedaż z budek, straganów, kiosków itp. (IV. kat.),

W związku z wprowadzonem dla celów wymiaru podatku obrotowego i zastosowania zniżonej 1 proc. stawki nowem pojęciem hurtownej sprzedaży — jako zbytu towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym dla dalszej odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji w dowolnej ilości, zaś rolnikom w pełnych ładunkach wagonowych — w związku z tem pojęciem powtarzamy, ustalono nowe granice podziału na kategorje.

	Kategorja I.	Kategorja II.	Kategorja III.	Kategorja IV.
1) Skupu zawodowego (bez utrzymywania zakładów handlow.)	na sumę ponad 500 tys. rocznie	na sumę ponad 100 do 500 tys.	na sumę ponad 20 do 100 tys.	na sume do 20 tysięcy
2) Instytucje kredytu krótkoterminowego	z kapitałem zakład. ponad 500 tys. i domy bank.	z kap. ponad 50 do 500 tys. kantory wymiany lombardy	z kapitałem do 50 tysięcy	spółdzielcze zakłady kredytowe przy wszelkim kapitale
3) Robót i dostaw (za każdą poszczególną dostawę oddzielne świadectwo przem.)	na sumę ponad 400 tysięcy	ponad 80 do 400 tysięcy	ponad 20 do 80 tysięcy	ponad 2 do 20 tysięcy
4) Wynajmu samochodów itp. (zaliczanego do przedsięb. przewożowych).	przy istnieniu filji i oddziałów	bez oddziałów i filji		

Kara za niewykupienie patentu wynosi od 3 do 30-krotnej kwoty przypadającej za świadectwo, zaś za nabycie niższej, niewłaściwej kategorji — trzykrotną różnicę między ceną właściwego a wykupionego patentu. Samo spóźnienie wykupna patentu nie pociąga za sobą kary, o ile wykupienie nastąpiło jeszcze przed lustracją przez kontrolne organa, powoduje ono jedynie 4 proc. odsetki zwłoki w stosunku do miesiąca.

Termin nabycia świadectwa upływa z dniem 31 grudnia br., a wykupić je należy odrazu, nie na raty, jakby się zdawać mogło z głosów prasy, poruszającej tę kwestję na razie we formie życzenia pod adresem Ministerstwa Skarbu, by w uwzględnieniu zbieżności terminów całej litanji podatków w grudniu płatnych — wprowadziło wyjątkowo patenty półroczne, lub też inne ulgi wielce pożądane ze względu na ciężkie położenie przemysłu i handlu.

Dr. Rudolf Weinberg.

———o-o———

HANDEL

PROTESTOWANIE WEKSLI PRZEZ URZĘDY POCZTOWE. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów zamierza z początkiem roku 1926 wprowadzić w życie protestowanie weksli przez urzędy pocztowe na całym obszarze Rzeczypospolitej. Według postanowień, zawartych w rozporządzeniach min. przem. i handlu z 5 lutego 1925 r., urzędy pocztowe mają przedstawić odbiorcom weksle do zapłaty w terminach płatności, wskazanych w wykazach zleceniowych. Urzędy pocztowe mogą w poszczególnych wypadkach weksle przedstawione do zapłaty w pierwszym dniu wymagalności zapłaty zatrzymać do dnia następnego do południa, zwłaszcza, gdy odbiorca oświadczy, że weksel wykupi w urzędzie pocztowym.

BEZCŁOWY WYWÓZ RUD ŻELAZNYCH. Na podstawie rozporządzenia dotyczącego ceł wywozowych zawartego w D. U. R. P. Nr. 76 z r. b. rudy żelazne na mocy zezwoleń Ministerstwa Skarbu wydawanych na zasadzie podań składanych do Ministerstwa Przemysłu i Handlu mogą być zwalniane od cła wywozowego. W najbliższym czasie ma być ogłoszone nowe rozporządzenie, które uchyli cła na rudy żelazne i piryty. Rozporządzenie to wywołane jest potrzebą utrzymania przy pełnym ruchu kopalń rudy żelaznej, chociażby zapomocą wywozu rudy, ponieważ hutnictwo krajowe czynne tylko w części nie jest w stanie przerabiać wszystkich niskoprocentowych rud wydobywanych w kraju.

FINANSE

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE. W dniu 10 listopada cyfra ogólnego obiegu pieniężnego w Polsce wynosiła 695 milj. zł. i 9 tys. zł. Z powyższej sumy na bilety Banku Polskiego przypadało 362 milj. zł. wobec 382 milj. zł. w dniu 31 października, zaś na bilety zdawkowe i bilon nie wliczając w to sum, znajdujących się w kasach skarbowych 322 milj. zł. wobec 343 milj. zł. w dniu 31 października. Jak widać z powyższych cyfr obieg pieniężny w Polsce w listopadzie wykazał dalsze zmniejszenie o 40 milj. zł. przyczem cyfra biletów Banku Polskiego jest najniższą cyfrą od października r. 1924. Stosunek biletów zdawkowych do biletów Banku Polskiego wykazał również dalsze pogorszenie.

PODATKI

SEKCJE SAMORZĄDOWE PRZY OKRĘGOWYCH KOMISJACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH, utworzono w siedzibach Izb Skarbowych z inicjatywy Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego dla wszechstronnego zbadania gospodarki samorządów wszystkich stopni i zaprojektowania oszczędności w tej dziedzinie.

W związku z dokonywaną obecnie redukcją budżetu ogólno państwowego dla odciążenia sił płatniczych ludności, najbliższym zadaniem Sekcyj będzie czuwanie nad wykonaniem odpowiednich postula-

GERARD BAUR

Tancerz

„Właściwie to drobiazg", rzekł szofer „ale jeżeli mamy jechać do Wiednia, to muszę przedtem gruntownie zbadać cały wóz".

On odrzekł:

„Jeśli to konieczne... dwa lub trzy dni wcześniej czy później w Wiedniu, to właściwie nie gra żadnej roli. Tymczasem możemy zostać tu. Oczywiście, o ile się tu nie nudzisz?"

Ona: Nudzić się? Dlaczego?

Jej było pożądane wszystko to, co było nowe i mogło w jakiś sposób przerwać monotonję jej życia pełnego zbytku i bogactwa.

A ten hotel na Riwjerze był nawet bardzo ładny, w pośrodku wspaniałego parku o przepięknych gazonach i rabatach, z tem mnóstwem palm i pięknych drzew południowych. Trzy dni w tym nowym hotelu, to znaczy nowe twarze nowa służba, nowa kuchnia i może jaka romantyczna przygoda, której tak łaknęła.

* * *

Koniec sezonu. Dyrektor hotelu przewyższał sam siebie w uprzejmości. Z pokoju ich roztaczał się przecudny widok na dalekie, błękitne morze, na którem od czasu do czasu zabłysnął w oddali mały, biały żagiel... Z parku dochodziło cudowne i łagodne tchnienie powietrza, niby perfumą przesyconego zapachem oleandrów i magnolji. Jednem słowem — wcielona widokówka kolorowa.

Podczas gdy rozpakowywała walizkę, mąż jej już wydawał rozkazy służbie:

„Proszę natychmiast kazać przynieść wszystkie kufry do pokoju, zatelefonować do restauracji po spis potraw, będziemy dziś jeść w numerze..."

Po chwili już siedział przy biurku i łączył się ze stacją telefonów:

„Proszę pilną rozmowę z Wiedniem.. natychmiast.. co?.. płacę każdą taryfę... co?.. pół godziny.. ależ to niesłychane!"

W niecałe pięć minut był już zainstalowany, pan całego tego komfortu i wszystko do jego dyspozycji..

Ona, rozbierając się w łazience, słyszała tylko urywki rozmów:

„...Wiedeń pilna.. rumsztyki w sosie burgundzkim . fryzjera na wpół do ósmej.."

Dreszcz przeszedł ją pod dotknięciem zimnej gąbki zamoczonej w wodzie kolońskiej. W dużem zwierciadle łazienki ujrzała ciało swe, gibkie i świeże, o skórze lśniącej, jak jedwab.

„W moim wieku, mój Boże, 35 lat kobieta jest właściwie wciąż jeszcze bardzo młoda", pomyślała. „Ostatni etap podróży wcale mnie właściwie nie zmęczył. Ach, co tam młodą jest się conajmniej do 45 lat... więc jeszcze dziesięć lat... nie, nawet dłużej... Klotylda ma 48, a zawsze jeszcze czarująco wygląda, mimo siwych włosów... czyli jeszcze trzynaście lat.. to feralna liczba... więc nie... powiedzmy do 49. Więc miałabym przed sobą jeszcze czternaście lat. Mój Boże, co to jeszcze można przeżyć przez tyle czasu!"

Wypolerowała paznokcie, obmyła ręce i w zamyśleniu oglądała swe dłonie.

„Tu napisane jest wszystko", pomyślała „cyganka mi to wtedy mówiła".

Z pokoju doszedł ją głos małżonka.

„Zamówiłem rumsztyki i burgunda... czy zgadzasz się? Dobrze.. czekam jeszcze na Wiedeń... może zejdziesz tymczasem do parku?"

Poszła oglądać jadalnię. Ci sami włoscy kelnerzy, wygoleni, leniwi i przesadnie uprzejmi... Wszystko tak samo, jak i gdzieindziej... Tylko park podobał jej się bardzo. Mimozy kwitły... Usiadła na ławce. Słychać było cichy poszum morza. Nad nią duża pinja szeroko roztaczała swe konary. Dookoła ni żywej duszy. Ani jednej pary zakochanych. Tylko morze i jego melodja.

* * *

Wieczorem po jedzeniu zaczęły się tańce. Odrazu wpadł jej w oko młodzieniec przystojny o nieprawdopodobnej wprost wytworności ruchów i elegancji ubioru.

Zimny, jak marmur, doszedł do jakiejś pani, prosząc ją do tańca. Tańczył bosko, a gdy orkiestra zamilkła, skłonił się przed swą danserką z gracją, jaką dziś spotykamy jedynie na obrazach Giorgiona.

„Fenomenalny danser i bardzo na miejscu". Domyśliła się, że jest to tancerz zawodowy, zaangażowany specjalnie do tańczenia z paniami, które nie mają jeszcze nikogo z towarzystwa.

Oczekiwała, że przystąpi i do niej, gdyż mąż jej nie tańczył. Właśnie, marszcząc poważnie czoło w niemem skupieniu wypisywał na karcie win kolumny

łów oszczędnościowych w stosunku do budżetów samorządowych na rok 1926-y.

(Wartoby zwrócić uwagę na tę kwestję w Krakowie, gdzie według informacji sen. Adelmana udzielonej „Głosowi Narodu" budżet gminny na rok 1926 ma wynosić 15 milj. złotych czyli, że na jednego mieszkańca wypada tytułem samych tylko podatków gminnych 75 zł. Jest to obciążenie stanowczo zbyt wielkie!)

O ROZKŁADANIE NA RATY CENY PATENTÓW. Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż zgodnie z brzmieniem art. 30 nowej ustawy o nabywaniu świadectw przemysłowych, stanowi formalną przeszkodę do wprowadzenia ulgi dla płatników tego podatku i rozłożenia ceny świadectwa przemysłowego na raty. Obowiązujące zatem przy wykupnie patentu przemysłowego wpłacenie całkowitej sumy.

NABYWANIE KART REJESTRACYJNYCH I ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK PODATKOWY 1926. Zgodnie z postanowieniami artykułu 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 (D. U. R. P. Nr. 79) karty rejestracyjne i świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1926 powinny być wykupywane przez przedsiębiorstwa w listopadzie i grudniu br. Ministerstwo Skarbu w związku z wykonaniem ustawy powyższej wydało do wszystkich izb skarbowych polecenie, aby w najbliższym czasie podały do wiadomości publicznej wyżej oznaczony termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, z powołaniem się na sankcje karne zawarte w art. 98 ustawy. Jednocześnie mają być wskazane ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych według klas miejscowości i kategorji. Odnośne obwieszczenie ma być podane do wiadomości publicznej w najbliższym czasie.

ROLNICTWO

STAN ZASIEWÓW W POLSCE. Stan zasiewów ozimych w Polsce w roku rolniczym 1925/26 wyraża się w cyfrach według systemu 5-cio stopniowego następująco: pszenica 3,2 wobec 3,4 w jesieni r. 1924, żyto 3,2 wobec 3,5 jęczmień 3,3, wobec 3,6, rzepak 3,4 wobec 3,8, koniczyna 3,3 wobec 3,6. Liczby podane stanowią średnią przeciętną stanu zasiewów we wszystkich województwach Polski. Jak widać z powyższych cyfr stan zasiewów przedstawia się nieco wyżej, niż średni, jednak w porównaniu z cyframi z roku ubiegłego zdradza pewne pogorszenie. Powyższe cyfry pozwalają rokować, że zbiory w roku 1926 będą nieco obfitemi niż w rb.

Z PALESTYNY

ZE „SOLEL BONEH". Kooperatywa budowlana „Solel Boneh" otrzymała w pierwszym kwartale drugiego roku swego istnienia (od maja do sierpnia 1925) zamówienia na budowę w wysokości 86,600 f. szt. Z tego 49,000 przypada na okręg Jaffy, 25,000 na okręg Hajfy, 11,000 na Jerozolimę i 1.000 na okręg Tyberjas. Największy pośród budowli był gmach miejskiej szkoły w Tel-Awiwie, hotelu w Tel Awiwie i fabryki mac w Hajfie, budowa domów i dróg w Afule wodociągów w Herzlii i budowa mostu na Jarkonie obok Mezy. Liczba robotników zajętych w dniu 1. sierpnia w „Solel Boneh" wynosiła 1715.

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE W HADAR HAKARMEL. Dnia 10 listopada zajaśniało w dzielnicy Hajfy Hadar Hakarmel po raz pierwszy światło elektryczne dostarczane przez stację Ruttenberga w Hajfie.

Proces przeciw mordercy kilkudziesięciu rodzin żydowskich w Rumunji

Kartka z dziejów martyrologji żydostwa. — Okropne sceny nad brzegiem Dniestru. — Porucznik rumuński zabija uciekinierów żydowskich. — Zwyrodniały opętaniec czy bezwzględny antysemita?

Przed sądem wojskowym w Bukareszcie rozpoczęły się rozprawy sądowe przeciw porucznikowi Mararescu i 24 żołnierzom, oskarżonym o zamordowanie i zrabowanie licznych uciekinierów żydowskich, którzy w czasie pogromów na Ukrainie przedostali się przez Dniestr do Rumunji. Akt oskarżenia zarzuca porucznikowi Mararescu iż przeprowadzał uciekinierów przez granicę rosyjsko rumuńską, obiecując ulokować ich na terytorjum rumuńskiem przy pomocy swoich żołnierzy. Po stronie rumuńskiej Mararescu zabijał swe ofiary, obrabowawszy ich przedtem z wszystkiego. Wreszcie akt oskarżenia zarzuca porucznikowi Mararescu sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych, pobieranie łapówek i fałszowanie dokumentów. Na rozprawę wezwano około 90 świadków.

W obronie swojej oskarżony powołuje się na rozkaz dowództwa 3-go korpusu wojsk rumuńskich w Kiszyniowie, w którym zwraca się uwagę, iż prezydent Ukrainy sowieckiej Rakowski wysłał do Besarabji tysiące Rosjan dla prowadzenia propagandy komunistycznej i wykonania aktów terorystycznych. W rozkazie swoim dowództwo wojskowe zarządziło ostre pogotowie wzdłuż granicy rumuńsko rosyjskiej celem niedopuszczenia do przedostania się uciekinierów rosyjskich na terytorjum rumuńskie. Mararescu zaprzecza również, jakoby obrabował swe ofiary.

W ogniu krzyżowych pytań prokuratora, oskarżony Mararescu zmuszony był przyznać się, iż zakuł kilku uciekinierów w kajdany. Komisarz królewski zadaje oskarżonemu następujące pytanie: Czy prawdą jest, że pan zastrzelił półtoraletnie dziecko w ramionach matki? Czyżby dziecko również było komisarzem Rakowskiego? Oskarżony odpowiada skonfudowany, iż działo się to w nocy, nie mógł przeto rozróżnić kogo zastrzelił.

Po przesłuchaniu głównego oskarżonego porucznika Mararescu nastąpiło przesłuchanie 21 żołnierzy, oskarżonych o współudział w zbrodniach swego zwierzchnika. Wszyscy oskarżeni powołują się na surowy rozkaz swego zwierzchnika, który zmuszał ich do czynów zbrodniczych. W czasie przesłuchania oskarżonych żołnierzy wyszło na jaw wiele okropnych szczegółów. Oskarżony Omutza opowiada, iż w jego obwodzie schwytano pewnego razu 7 uciekinierów żydowskich z Ukrainy. Na rozkaz porucznika Mararescu winien był wszystkich zastrzelić. Oskarżony nie miał jednak sumienia wykonać rozkazu. Pod terorem swego zwierzchnika zastrzelił jednego jeńca. Na zabójstwo pozostałych nie mógł w żaden sposób się odważyć, nie chcąc ich mieć na swem sumieniu. Porucznik Mararescu rzucił się nań wówczas jak opętany i zagroził mu denuncjacją u wyższej władzy w wypadku, gdyby nie wykonał rozkazu. Oskarżony musiał ulec i własnoręcznie zamordował pozostałych nieszczęśliwych jeńców.

Inny oskarżony żołnierz Grecu opowiadał, że na rozkaz Mararescu zastrzelił cztery osoby. Żołnierz Luzendrej przyznał się, iż na rozkaz swego zwierzchnika zastrzelił dwie kobiety, dwu mężczyzn, jedno niemowlę i jednego żołnierza. Gdy zdarzyło się, że podwładni porucznika Mararescu wahali się zamordować jeńców, Mararescu znęcał się nad nimi w sposób okrutny. W instrukcjach swych do żołnierzy Mararescu zwykł był wyrażać się iż należy uczynić z brzegu Dniestru „dolinę śmierci". Inny oskarżony szeregowy Coromo wyznał, iż pewnego razu po egzekucji nad kilkoma nieszczęsnym uciekinierami, Mararescu spostrzegł jednego skazańca, wykazującego słabe znaki życia. Okrutny morderca wydobył wówczas rewolwer i wpakował nieszczęśliwemu kulę w głowę. Następnie Mararescu, jak opętany rozpoczął dziki taniec, zmuszając do tego Żydów, pozostałych przy życiu.

Rozprawy sądowe potrwają 10 dni.

Żydzi, a inne mniejszości narodowe w Polsce

W organie emigracji rosyjskiej w Polsce, „Za Swobodu", czyni znany publicysta p. Filosofow wyrzuty p. Skrzyńskiemu za to, że w swem ekspose zbyt ogólnikowo potraktował sprawę mniejszości słowiańskich w Polsce, podczas gdy wspomniał o ugodzie polsko żydowskiej.

Na to onegdajszy „Czas" w ten sposób odpowiada:

„Naprożno autora dziwi, że ugodę z Żydami inaczej nieco traktujemy od ugody z tymi, których p. Wasyńczuk (..nieprzejednany!) reprezentuje. Żydzi stoją na gruncie państwowości polskiej nawet w chwili najryzykowniejszych i najbardziej nieopatrznych skarg i apelacyj do trybunałów międzynarodowych; pan Wasyńczuk i jego uświadomieni zwolennicy zupełnie jawnie przeciwko tej państwowości występują i nawet ugody na platformie szczerej przynależności województw wschodnich do Polski nie przyjmą i nie podpiszą. Sprawa żydów polskich granicom Rzeczypospolitej bezpośrednio nie grozi, podczas gdy najżyczliwsza postawa pp. Wasyńczuków terytorjalny z naszej strony okup, czy rewanż przewiduje i, nie kryjąc się z tem, a priori przesądza. To obu powyższym ugodom nadaje charakter zgoła odrębny i wyjaśnia te w ich traktowaniu przez nas różnice, których źródeł p. Filosofow nie uwzględnia.."

Z kraju.

PROCES SAWICKIEGO PRZECIW PASTERNAKÓWNEJ. Ze Lwowa donoszą, że insp. Sawicki wniósł skargę przeciw Pasternakównej o oszczerstwo w związku z jej oświadczeniem w czasie konfrontacji.

ODRZUCENIE PROJEKTU O PRZYMUSIE NOTARJALNYM W MAŁOPOLSCE. Z okazji obrad nad projektem ustawy o opłatach stemplowych chciano wprowadzić w Małopolsce przymus aktów notarjalnych, dotyczących wszelkich umów w sprawach nieruchomości.

Na onegdajszem posiedzeniu sejmowa komisja w drugiem czytaniu 11 głosami przeciw 5 odrzuciła przymus notarjalny

W URZĘDZIE POCZTOWYM W MYSZKOWIE zaprowadzono całodzienną służbę w dziale telegraficznym i telefonicznym.

GŁUCHONIEMY ŚWIATOWYM ZŁODZIEJEM. Onegdaj w gmachu Banku Polskiego w Warszawie, wywiadowcy policji, obserwując publiczność przy kasach zauważyli, że jeden z klientów kilkakrotnie sięgnął do kieszeni klienta, który stał przed nim. Wobec tego, interesanta zatrzymano. Ze zdziwieniem stwierdzono jednak, że jest to głuchoniemy, posiadający dokumenty na imię Bronisł. Małkiewicz. Na chybił trafił zajrzano jednak do ksiąg daktyloskopijnych, gdzie znaleziono kartę z odciskami palców głuchoniemego Małkiewicza.

Jak się okazało, Małkiewicz jest wszechświatowym złodziejem bankowym. Objeździł on wszystkie części świata i niedawno wrócił z Japonji. Był również w Rosji sowieckiej.

Małkiewicza, który jest poszukiwany przez sądy, osadzono pod kluczem.

---

cyfr i liczb. Tancerz zaś znowu tańczył z tą samą panią.

„Nie zauważył mnie... nie prosi mnie do tańca... jaki dumny..."

Wreszcie podszedł i do niej. Skłonił się w milczeniu. Mąż obojętnie skinął głową.

Tańczyli. Było to cudne, boskie, upajające. Gdy muzyka zaczęła następny taniec, znów ją poprosił, przyjęła, a po skończonym foxtrocie zapytał:

„Czy pani zostaje tu dłuższy czas?"

„Trzy do czterech dni".

„No tak, sezon się kończy, ja także wyjeżdżam trzydziestego".

Tancerz zawodowy! Myślała o nim jeszcze, leżąc w łóżku, po ciemku.

Tancerz? Ah nie. Tancerza zawodowego nie bierze się za kochanka! Ale taki piękny chłopiec... jeden jedyny raz... przecie go już nigdy więcej nie zobaczy.. chociaż to cudowne, głębokie spojrzenie jego oczu gazeli to przepiękne, wysmukłe ciało, mogą się stać niebezpieczne... bała się. Zasnęła.

Na drugi dzień po południu po herbacie siedziała znów na tej samej ławce. Jeszcze oszołomiona tańcem. Chciała być sama i pomyśleć nad sobą.

„Doprawdy jest czarujący... typ urodzonego uwodziciela i donżuana. Gdy tak spojrzy na człowieka, w milczeniu, nie mówiąc słowa... a potem ten jego taniec... bajka. Ale nie chcę.. przynajmniej nie tu.. Mój Boże, co za skrupuły.. szczęście zjawia się tylko raz.

Pomyślała i o stronie finansowej, o ewentualnych wydatkach i wymuszeniach z jego strony. Bała się, a zarazem cieszyła się z tej obawy. Wieczorem, po obiedzie, drżała w jego ramionach przy tańcu.

* * *

Okazało się, że samochód wymagał większej naprawy i trzeba go było odesłać do fabryki. Małżonek zadecydował:

„Zostaniemy tu jeszcze dwa dni a potem pojedziemy koleją".

Te dni minęły jej wśród pokus, marzeń i walki. Krępowały ją wychowanie, tradycja i bojaźń. Wiedziała jednak, że „on" wyjeżdża na posadę do Karlsbadu.

Odjechali. Gdy w Medjolanie wyszli z wagonu, by przejść się po peronie, mąż ruchem głowy wskazał jej podróżnego w wagonie trzeciej klasy. Jadł salami z papieru, który trzymał na kolanach, obok leżała pomarańcza. Nogi, tkwiące w dość zniszczonem obuwiu trzymał razem, jak grzeczne dziecko.

„Poznałaś go?.. To twój danser... miły chłopiec... mówiłem z nim... Jedzie teraz do Karlsbadu. Utrzymuje matkę i siostrę w Genui... Też komiczny zawód sobie wybrał! Chociaż w dzisiejszych czasach, dla czegóżby nie? To tylko takie głupie nasze przesądy. Jak się to można mylić — myśli się o kimś, że to donżuan i lekkoduch, a tymczasem okazuje się, że jest to najprzyzwoitszy człowiek pod słońcem.. Chodź, wsiadajmy, przeczytam świeże dzienniki".

„Dobrze, wsiadajmy..." Nie chciała go więcej widzieć.

A w sleepingu długo, w zamyśleniu obserwowała twarz męża na której po raz pierwszy dostrzegła wyraz mocy i pewności siebie. Przełożył Mar. T.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika.

ZADANIE NR. 76.

Ułożył J. Olasz.

Białe: Kg4 Df7 We6 Wd3, La2. La7, Sd4, Sb8, Pa4, a3 (10 fig.).

Czarne: Kd5. Db6, Wc4, Wd8. Sb4, Pf3, g6 (7 fig.).

a b c d e f g h



a b c d e f g h

Mat w dwóch posunięciach

KOŃCÓWKA NR. 37.

Ułożył S. Kaminer.

Białe: Kh1, Ld7. Ld8, (3 fig.)

Czarne: Kh8 Wb8, Lc3, (3 fig.).

Białe zaczynają i uzyskują remis.

W turnieju moskiewskim bierze udział pomiędzy innymi młody gracz meksykański Torre, który nie został zaproszony, lecz przyjechał na własny koszt. Już po czwartej rundzie zwrócił mały Meksykańczyk swoją grą ogólną uwagę i niejeden z mistrzów szachowych uważa go już teraz za przyszłego mistrza świata. Poniżej podajemy dwie jego partje z turnieju w Moskwie.

PARTJA NR. 37.

Torre. Białe:	Sämisch. Czarne:
1. d2 — d4	Sg8 — f6
2. Sg1 — f3	e7 — e6
3. Lc1 — g5	c7 — c5
4. e2 — e3	Sb8 — c6
5. Sb1 — d2	b7 — b6
6. c2 — c3	Lc8 — b7
7. Lf1 — d3	c5 × d4
8. e3 × d4	Lf8 — e7
9. Sd2 — e4	Dd8 — c7
10. Dd1 — d2	Wa8 — c8
11. 0 — 0	h7 — h6
12. Lg5 — f4	d7 — d6
13. Wf1 — e1	Sc6 — d8! (1)
14. Dd2 — d1	Sf6 — d5
15. Lf4 — g3	0 — 0
16. Sf3 — h4	g7 — g5
17. Dd1 — h5!	Kg8 — g7? (2)
18. We1 × e6!!	Sd8 × e6
19. Sh4 — f5+	Kg7 — g8
20. Sf5 × h6+	Czarne się poddały.

UWAGI.

(1) Bardzo dobre posunięcie. Otwiera linję dla laufra i wieży oraz broni punktów e6 i f7.

(2) O wiele lepsza było 17... g5 × h4, 18. Dh5 — h4, f7 — f5 i czarne grożąc 19... Lc7 — f6 uzyskują remis.

PARTJA NR. 38.

Torre—Dus—Chotimirski.

1. d4, Sf6, 2. Sf3, b5, 3. Lf4, Lb7, 4. Sd2, e6 5. e3, a6, 6. Ld3. c5, 7. c3 Sc6, 8. De2, Le7, 9. h3, 0 — 0, 10. 0 — 0, Db6, 11. Lg5, c × d, 12. e × d, Sd5 13. Le4, L × g5, 14. S × g5, Sf6, 15. Ld3 Se7, 16. Sde4, Sed5, 17. Wfe1. h6, 18. S × f6+, S × f6 19. Se4, Sd5. 20. Dd2, d6, 21. Sg3 Sf6, 22. We2, Wac8, 23. We1, Ld5, 24. Lb1, Wfd8, 25. We3 a5, 26. Se2, b4, 27. Wg3. Kf8. 28. Sf4, b × c, 29. b × c Dc6, 30. Dd1, Le4. 31. Sh5! S × b1, 32 S × f6! Lg6, 33. d5! (1) e × d, 34. S × d5, Wd7, 35. Wge3! Wcd8, 36. Df3! Db7, 37. Sf6!! i wygrywają.

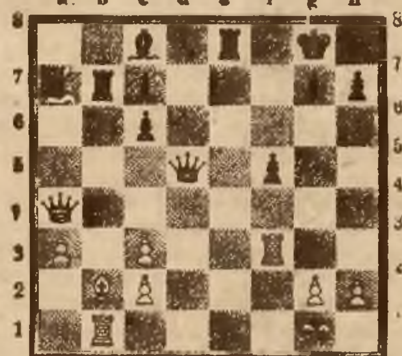
UWAGI.

(1) Bardzo silne posunięcie. Od 31-go posunięcia aż do końca białe grają wspaniale.

(2) Na 37... g × f następuje 38. D × f6.

Pozycja z partji granej w turnieju krakowskim dnia 19. listopada pomiędzy M. Lembergerem (Białe) i M. Chwojnikiem (Czarne).

a b c d e f g h



a b c d e f g h

Nastąpiło.

1... Wb7 × b2: 2. Wb1 × b2, We8 — e1+, 3. Wf3 — f1 (1), We1 × f1+, 4. Kg1 × f1, Dd5 — d1+, 5 Kf1 — f2 Dd1 — d2+, 6. Kf2 — f1, Dd2 — c1+, wygrywając wieżę i partję.

UWAGI.

Na 3. Kg1 -- f2 następuje 3... Dd5 — d2+, 4. Kf2 — g3, We1 — e4! 5. Da4 — b3+, Kg8 — h8 6. h2 — h3, We4 — e2 i wygrywają.

KRONIKA SZACHOWA.

MOSKWA. Komitet organizacyjny turnieju szachowego otrzymał od dyrektora hotelu „Alamac", gdzie odbył się w 1924 r. turniej międzynarodowy, zaproszenie dla wszystkich uczestników turnieju moskiewskiego na wielki turniej międzynarodowy, który się odbędzie w 1926 r. Będziemy więc mieli wkrótce jeszcze jedno wielkie zdarzenie szachowe.

KRAKÓW. Turniej kwalifikacyjny zbliża się ku końcowi i skończy się przypuszczalnie z końcem bieżącego tygodnia. Wynik podamy w następnym dziale szachowym. Podnieść należy sumienność, z którą wszyscy uczestnicy turnieju spełniają swoje obowiązki.

KRAKÓW. W niedzielę dnia 6 bm. wyjeżdża reprezentacja szachowa m. Krakowa, składająca się z najsilniejszych tutejszych graczy, na mecz międzymiastowy do Katowic.

Dotychczas odbyły się cztery mecze z wynikiem: +3 —3 +6 —4. +9 i pół —½, +4½ —5 i pół, dla Krakowa. Jak widzimy, Kraków z dotychczasowych meczów wygrał dwa, jeden przegrał, a jeden zakończył się nierozegraną.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 74.

1. De2 — f1.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 35.

1. Sg8 — h6, Kc4 — d3, 2. f2 — f3 Kd3 -- e3! 3. Sh6 — f5+ Ke3 — d3, 4. Sf5 — e7, Kd3 — e3, 5. Se7 — d5+, Ke3 — d3, 6. Sd5 — c7, Wa8 — d8 7. Sc7 — e6 i wygrywają.

Na 1. Sg8 — e7następuje 1... Kc4 — c5.

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADANIA NR. 34. NADESŁALI:

Lucja R. A. Thaler, H. Haubenstock. Beller, I. Ganz, I. Reich (Kraków), S. Frey (Nowy Targ), I. Abeles (Szczakowa), Schlein (Wadowice).

W zadaniu Nr. 74 miarodajnym jest djagram. Biały pion stoi na h3.

Ze szkolnictwa żydowskiego

W niedzielę, dnia 29, jakoteż w poniedziałek, dnia 30 listopada br. odbyła się w Warszawie konferencja Dyrektorów żydowskich społecznych szkół średnich, należących do Związku Zrzeszeń Społecznych utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce. Na porządku dziennym konferencji, zwołanej przez Prezydjum Związku stała przedewszystkiem sprawa poparcia dążeń Wydziału Wykonawczego Związku, celem uzyskania zatwierdzenia przez Ministerstwo W. R. i O. P. programu nauki w szkołach należących do Związku, przewidującego 10 godzin nauki tygodniowo dla przedmiotów judaistycznych. Wydział Wykonawczy Związku wniósł kilka miesięcy temu w tej sprawie obszerny memorjał do Ministerstwa, omawiający cele wychowawcze szkół związkowych, jakoteż zawierający szczegółowy program nauczania w tych szkołach. Konferencja uchwaliła poprzeć w całej rozciągłości zamierzenia Wydziału Wykonawczego i wydelegować w tym celu do p. Ministra pięciu przedstawicieli, którzyby ze swej strony przedstawili p. Ministrowi memorjał i wyłuszczyli powody, dla których uważają za niezbędne zatwierdzenie związkowego programu nauczania. Równocześnie konferencja uchwaliła zreaktywować Koło Kierowników Żydowskich Szkół Średnich w Polsce, do którego będą mogli należeć wszyscy Dyrektorowie stojący na gruncie narodowego programu wychowawczego. Do nowego Zarządu Koła wybrani zostali pp. Dyrektorowie Blatt (Częstochowa), Dr. Semmel (Piotrków), i Dr. Wiedermann (Sosnowiec).

Konferencja zastanawiała się też nad szeregiem spraw związanych z obecnem położeniem żydowskiego szkolnictwa średniego, jakoteż ze stosunkiem dyrektorów do Zarządów szkół i do Nauczycielstwa.

Dnia 30 listopada udała się delegacja wyłoniona przez Konferencję pod przewodnictwem Prezesa Związku Zrzeszeń Społecznych, p. Senatora Dra Braudego, na audjencję do p. Ministra, celem przedstawienia mu swych dezyderatów. Delegację przyjął w zastępstwie nieobecnego p. Ministra Grabskiego, p. Wiceminister Łopuszański. P. Wiceminister wysłuchawszy przedstawień delegacji oświadczył, że Ministerstwo ma pełne zrozumienie dla dążeń żydowskiego narodowego szkolnictwa średniego i że ze swej strony nie będzie robiło żadnych trudności przy zatwierdzeniu tej ilości godzin nauki przedmiotów judaistycznych, która jest potrzebna dla osiągnięcia celów wychowawczych tego szkolnictwa, o ile tylko nie będzie przekroczona liczba 36 godzin nauki tygodniowo dla wszystkich przedmiotów i o ile nie okaże się w pewnej poszczególnej klasie zbyt daleko idące uszczuplenie jakiegoś przedmiotu. W tym ostatnim wypadku może ewentualnie okazać się potrzeba redukcji godzin nauki judaistycznej o 1-2 godzin. P. Wiceminister zaznaczył, że sam wprawdzie nie przestudjował jeszcze memorjału przedłożonego Ministerstwu przez Wydział Wykonawczy Związku Zrzeszeń Społecznych, jest jednakowoż przekonany, że sprawa da się dobrze załatwić i że przy ostatecznych pertraktacjach w tej sprawie, Ministerstwo napewno weźmie w rachubę życzenia społeczeństwa żydowskiego w kraju.

Wesoły kącik

JASNOŚĆ STYLU

Pierwszy przyjaciel: A więc ożeniłeś się i jesteś teraz szczęśliwy, co?

Drugi przyjaciel: Wyrażaj się jaśniej: byłem szczęśliwy i teraz się ożeniłem!

* * *

Trzy rzeczy czynią pożycie małżeńskie nieznośnem: teściowa, przyjaciel domu i... żona.

SZCZYT ROZTARGNIENIA

Szef do kasjera: Nie rozumiem, jak można być do tego stopnia roztargnionym... Jestem przekonany że gdy pan ucieknie do Ameryki, zapomni pan zabrać ze sobą moją kasę...

KTO POD KIM DOŁKI KOPIE...

Nauczyciel (do bardzo głupiego ucznia): Tu masz dziesięć groszy. Idź zaraz do apteki i kup sobie proszek mądrości.

(Po 10 minutach uczeń wraca).

Nauczyciel: No, dostałeś?

Uczeń: Tak, z początku nie chciał mi aptekarz dać Ale kiedy mu powiedziałem, że to dla pana nauczyciela, zaraz mi sprzedał.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

„WROGOWIE I PRZYJACIELE KOBIETY" trzeci swój odczyt wygłosi red. Dr Kanfer w niedzielę, dnia 6. grudnia w „Kollegium Wykładów Naukowych" o godzinie 7 wiecz. Tezy odczytu: Autobiografja Strindberga. Nienawiść a samotność. Filister a artysta. Kobieta jako kochanka, kobieta jako matka. Walka płci. Ewolucja Don Juana. Choroba sumienia. Asceza i zmysłowość. Ewa kusicielka. Kobieta jako kuzynka szatana. Religja a erotyka. Litość nad człowiekiem i przezwyciężenie nienawiści.

— **„RAKIETA"**. Wyszedł z druku Nr. 20-ty „Rakiety", która ukazuje się stale 1-go i 15-go każdego miesiąca i przynosi rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejsze nóżki. Plebiscyt czytelników „Rakiety" większością głosów przyznał I-szą nagrodę za najpiękniejsze nóżki p. Verze Dargis z Warszawy, II-ga nagroda przypadła w udziale p. Marji Burskiej, również z Warszawy, III-cia p. Br. Fuchsowej z Wadowic. Z obfitej treści numeru wyróżniają się erotyki Tad. Kończyca i Szer-Szenia oraz nowele i feljetony J. Eysmonda, T. Stacha, W. Olszewskiego, Br. Iwanowskiego, A. Własta, a także cięty dział plotek „Mówią że"... Jak zwykle szereg pięknych rysunków barwnych jest prawdziwą ozdobą tego numeru.

— **ZYGMUNT DYGAT**, jeden z najświetniejszych pianistów polskich, wystąpi w Krakowie w niedzielę 6 bm. w St. Teatrze. W programie: Chopin Bach-Busoni, Debussy, Albiniz. Prokofieff.

— **WIELKI WIECZÓR LITERACKI.** Staraniem stow. Merkaz Haceirim odbędzie się w sobotę, 5 bm. we własnym lokalu Krakowska 41 **Wielki Wieczór literacki** z udziałem wybitnych sił Sceny Zyd.: pp. Holzer-Rymplowej, Welnerowej, Ohrensteinowej, Badera, Wolmutha, Parnesa, Altera. Słowo wstępne wygłosi p. Weber. Początek o godz. 7'30 wieczór. 2457

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** Rynek gł. A—B, 39. Piątek, 4 bm.: Dr Adolf Gross: „Położenie gospodarcze Polski". Sobota 5 bm.: prof. Uniw. i senator Dr Emil Godlewski: „Krążenie pierwiastków w przyrodzie żywej i martwej". Niedziela 6 bm. Dr M. Kanfer: „Przyjaciele i wrogowie kobiety".

Z kahału krakowskiego

Subwencja dla Talmud-Tory i towarzystw dobroczynnych. — Stypendja dla młodych lekarzy. — Sprawa kuchni ludowej. Dr. I. Schwarzbart powołany na członka Rady.

W uzupełnieniu onegdajszego artykułu o stanowisku kahału krakowskiego wobec rozporządzenia o demokratyzacji gmin żydowskich w Małopolsce, podajemy poniżej dalszy przebieg ostatniego posiedzenia Rady wyznaniowej:

Przew. dr. Landau zawiadomił zebranych o przesunięciu terminu otwarcia nowego cmentarza na dzień 4 stycznia 1926 r.

Następnie uchwalono

SUBWENCJĘ DLA TALMUD TORY,

w kwocie 1000 zł. miesięcznie na przeciąg 7 miesięcy, z powodu złego stanu finansowego tej instytucji, wychowującej około 1.300 dzieci. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek dra Bulwy, by wybrać komisję, złożoną z dwóch radców ortodoksyjnych, a nadto z lekarza i nauczyciela — członków rady, celem nadzorowania warunków hygienicznych i pedagogicznych w Talmud-Torze. Wniosek ten, przeciw któremu solidarnie wystąpili ortodoksi, upadł, uzyskując 9 przeciw 12 głosom. Dr. Bulwa postawił nadto wniosek, by Rada wyznaniowa z tych samych względów, które spowodowały powzięcie uchwały dla Talmud Tory, przyznała szkole „Cheder Iwri", subwencję w kwocie 500 zł. miesięcznie. Wniosek ten skierowano do sekcji skarbowej łącznie z wnioskiem p. Izydora Landaua o przyznanie stowarzyszeniu żydowskich uczniów politechniki w Gdańsku jednorazowej subwencji w kwocie 500 zł.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono z okazji przypadającej dnia 6 stycznia 1926 roku, pierwszej rocznicy otwarcia szpitala żydowskiego

UTWORZYC DWA STYPENDJA

dla dwóch młodych lekarzy praktykantów, pracujących naukowo w szpitalu po 100 zł. miesięcznie. Termin pobierania stypendjum ustalono na sześć miesięcy, a w wyjątkowych wypadkach na jeden rok.

Dalej na wniosek sekcji skarbowej udzielono

SUBWENCJE KILKU STOWARZYSZENIOM DOBROCZYNNYM,

a to Stowarzyszeniu starców 500 zł., dalej tow. sierót wojennych, ochronce, Ognisku pracy, Stow. Ezra, Machsike Limid, i Beth Lechem po 300 zł., towarzystwu robotników młodocianych 200 zł., związkowi towarzystw opieki nad sierotami 100 zł., jako zwrot kosztów utrzymania dwojga adoptowanych przez gminę sierót.

Radca dr. Bulwa zażądał przyznania towarzystwu Beth Lechem subwencji w kwocie 1000 zł, oraz porozumienia się z tem towarzystwem co do poruszonego przez r. Wallacha prowadzenia

KUCHNI LUDOWEJ

W razie, gdyby towarzystwo to podjęło się prowadzenia kuchni ludowej, to mowca żąda, by gmina udzielała towarzystwu po 1000 zł. miesięcznie.

Radca Deutscher oświadcza, że plan założenia żydowskiej kuchni ludowej jest bliskim realizacji, a inicjatorzy rozporządzają już potrzebnym lokalem. W kuchni tej będą wydawane obiady w cenie 30—50 gr., co pokryje wszystkie koszta z wyjątkiem 200—300 zł miesięcznie na administrację. Sprawę ewentualnej subwencji dla tej kuchni przekazano sekcji skarbowej. Wniosek dra Bulwy o podwyższenie subwencji dla Beth Lechem z 300 na 1000 zł. upadł.

W końcu uchwalono na mocy § 56 statutu gminnego

POWOŁAC W SKŁAD RADY
DRA IGNACEGO SCHWARZBARTA,

w miejsce zmarłego błp. Samuela Lebenheima. Powołanie nastąpiło na tej zasadzie, że dr. Schwarzbart uzyskał w drugiej kurji, z której wybrany został błp. Lebenheim, największą ilość głosów po wybranych członkach. Członkiem komisji dla podatku wyznaniowe go wybrano w miejsce błp. Lebenheima radcę Freilicha młodszego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Oficer pod zarzutem defraudacji

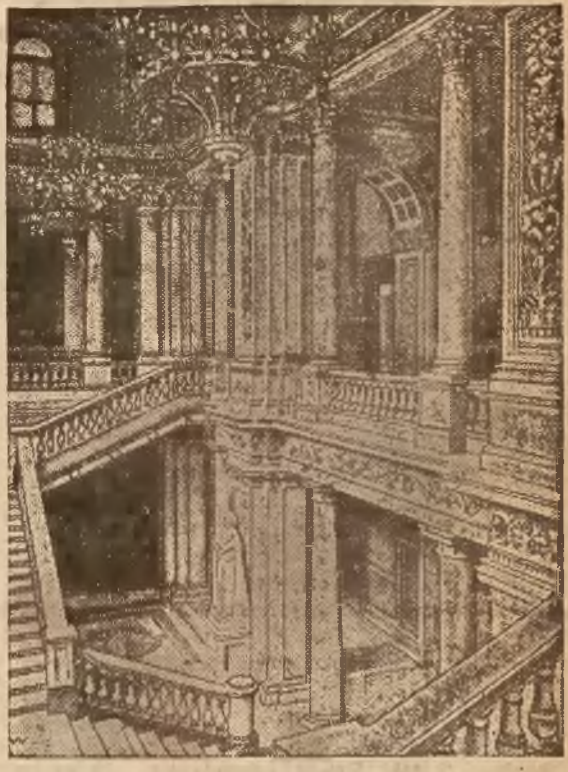
Wczoraj rozpoczęła się w sądzie wojskowym w Krakowie rozprawa przeciw kap. Leonowi Zatloukalowi z 5 okr. szefostwa intendantury, oskarżonemu o szereg przestępstw. Według aktu oskarżenia kap. Zatloukal celem uzyskania bezzwrotnej zapomogi doniósł do policji i żandarmerji o zmyślonej kradzieży 4000 złotych, które miały być całym jego majątkiem. Otrzymawszy zaświadczenie o zgłoszeniu kradzieży w policji wniósł podanie o zapomogę do władzy przełożonej, która przyznała mu 300 zł. zapomogi. Ponadto oskarżony jako referent kwaterunkowy intendantury pobrał z kasy skarbowej Nr 2 raz kwotę 8500 zł, a drugi raz 500 zł. rzekomo na zakupy materjałów kancelaryjnych i pieniędzy tych użył na własne potrzeby, zwracając potem ową sumę w czterech ratach do kasy. Ostatnią ratę w wysokości 500 zł zwróciła żona Zatloukala już po jego aresztowaniu. Wreszcie z końcem grudnia 1924 sprzedał oskarżony porucznikowi Bochniakowi za 40 zł. otomanę, będącą własnością szpitala okręgowego w Krakowie.

Czynami temi dopuścił się kap. Zatloukal zbrodni oszustwa oraz zbrodni sprzeniewierzenia i przekroczeń dyscyplinarnych.

Po przesłuchaniu oskarżonego, który częściowo przyznaje się do winy, nastąpiły zeznania świadków. Dziś słuchani będą świadkowie. — Wyrok zapadnie dziś lub jutro.

Przewodniczy pułk. k. s. Dr Kappel, oskarża prok. major Dr Nuckowski, broni adw. Dr Ader.

Podpisanie traktatów locarneńskich



Rycina powyższa przedstawia wspaniałą pod względem artystycznym klatkę schodową w londyńskim Foreign Office (Min. Spr. Zagran.). W „złotej sali" tegoż ministerstwa podpisane zostały pakty locarneńskie.

Sędziowie przysięgli zaczynają brać aktywniejszy udział w rozprawach

Ze Lwowa donoszą:

Obok wielu innych proces Steigera przyniósł i tę inowację, że obecnie członkowie ławy przy innych kadencjach korzystają ze swych praw działalności aktywnie i nie ograniczają więcej swojej działalności tylko do ewentualnego stawiania pytań i fenowania werdyktu. Sędziowie przysięgli poczynają stawiać wnioski i bardzo gorąco zajmować się sprawami w których mają decydować.

Przed ławą przysięgłych urzędującą w małej sali rozpraw niezależnie od kadencji przysięgłych dla rozprawy Steigera toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciwko B. Teodorowiczowi, właścicielowi dóbr z powiatu śniatyńskiego, który w numerze 250 „Słowa Polskiego" w „liście otwartym" do p. Leona Wójtowicza, insp. skarbowego w Śniatynie, zarzucił mu szereg czynów kolidujących z etyką i moralnością urzędnika państwowego, w szczególności zarzucił mu zbrodnię nadużycia władzy urzędowej itd.

W obronie obrażonego urzędnika, który się zjawił osobiście na rozprawie, wystąpił z ramienia prokuratury państwa prok. Dr. Łaniewski. Trybunałowi przewodniczył radca Niewiadomski, obronę oskarżonego wnosił dr. Pieracki. Oskarżony podtrzymał swoje zarzuty.

W toku rozprawy sędzia przysięgły dr. Łańcucki komunikuje przewodniczącemu Trybunałowi, że ławę przysięgłych doszła plotka, że oskarżyciel prywatny insp. Wojtowicz zwrócił się do Prezydjum Izby skarbowej we Lwowie, by wydelegowała na rozprawę wyższego urzędnika jako referenta celem przysłuchiwania się biegowi procesu. Wedle informacji ławy przysięgłych oskarżyciel prywatny miał zwrócić uwagę władz skarbowych we Lwowie, że ława przysięgłych składa się z płatników, niechętnie płacących podatki i z tego powodu wrogo usposobionych wobec organów skarbowych — czem samem prawdopodobnie staną po stronie oskarżonego uwalniając go od zarzutów skierowanych pod adresem oskarżyciela prywatnego, który jest funkcjonarjuszem skarbowym. Dr. Łańcucki wyraził w imieniu ławy przysięgłych życzenie, by sprawę przez niego poruszoną zbadano i ewentualnie zarekwirowano odnośne pismo wystosowane przez oskarżyciela prywatnego do Izby Skarbowej na stwierdzenie, na jakiej zasadzie i jakim prawem inspektor Wojtowicz wystąpił z insynuacjami pod adresem sędziów obywatelskich.

Oskarżyciel prywatny przyznaje, że pismo podobnej mniejwięcej treści wysłał do swojej władzy przełożonej, z której ramienia nadradca skarbu Pierożyński jawił się na rozprawie.

Wobec nieoświadczenia się prokuratora Trybunał przyjął życzenie ławy przysięgłych do wiadomości i na skutek zaofiarowanego ze strony oskarżonego dowodu prawdy i przeciwwniosków prok., rozprawę odroczono.

Ograniczenia dewizowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 12. Sin. Dzisiejszy „Dziennik Ustaw“ ogłasza nowe rozporządzenie ministerstwa skarbu w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości wprowadzające ograniczenia obrotów dewizowych tak w kraju jak i zagranicą. Ograniczenia te są następujące:

1) Dewizy mogą być sprzedawane wyłącznie bankom dewizowym, banki dewizowe sprzedające je klientom zobowiązane są żądać **gospodarczego uzasadnienia** potrzeby nabycia, przyczem banki dewizowe sprzedane dewizy wysyłają zagranicę **nie dając ich do rąk nabywcy.**

2) Paragraf 9. dewizowego rozporządzenia z 27 maja b. r. Dz. Ust. 57. zezwalający niektórym przedsiębiorstwom przekazywanie walut zagranicę na mocy deklaracji faktur i kwitów zostaje **uchylony.** Udzielający zlecenia ma przedłożyć bankom dewizowym kwity celne, deklaracje, duplikaty przewozowe, celem udowodnienia potrzeby przekazania tych pieniędzy.

Wysłanie pieniędzy zagranicę w gotówce pocztą dozwolone jest tylko za złożeniem zaświadczenia władz skarbowych bez względu na wysokość kwoty.

O ustalenie cen artykułów pierwszej potrzeby

Warszawa, 3 12. Sin. W związku z obecną sytuacją gospodarczą odbyła się konferencja z udziałem ministrów Raczkiewicza, Chądzyńskiego, wiceministrów, Jankowskiego, Popławskiego, wojewodów Zajączkowskiego i Bilskiego w sprawie wydania zarządzeń celem **ustalenia cen artykułów** pierwszej potrzeby.

Niemcy po ratyfikacji traktatów locarneńskich

Berlin, 3 12. Prasa niemiecka stwierdza zgodnie, iż konferencja londyńska ma większe znaczenie i większą wartość dla Niemiec niż konferencja w Locarno. Niemcy wyjeżdżają z Londynu jako zwycięzcy. Uzyskali oni spełnienie niemal wszystkich swych postulatów. Belgja przyrzekła zredukować załogę okupacyjną o 2—3 tysięcy, t. j. do 5 tysięcy ludzi. Ewakuacja Kolonji będzie definitywnie ukończona 1 lutego 1926 roku. Procesy przeciwko Niemcom, którzy dopuścili się gwałtów w czasie okupacji, będą zawieszone, a najważniejsze ograniczenie, wprowadzone przez traktat wersalski, krępujące rozwój niemieckiego lotnictwa będzie prawie zupełnie zniesione i Niemcy będą mogły spokojnie rozbudować swe lotnictwo. Dnia 4 bm. odbędzie się specjalna konferencja międzysojusznicza w Paryżu, poświęcona szczegółom zniesienia ograniczeń lotniczych, zasadniczo jednak sprawa ta została dla Niemiec bardzo pomyślnie załatwioną. Kontrola wojskowa sojuszników w Niemczech też zostaje zniesiona. Za najważniejszą zdobycz obecnych obrad w Londynie Niemcy uważają przyjście do skutku nowej konferencji w Paryżu w połowie lutego. Konferencja ta ma być dalszym ciągiem obrad w Locarno.

Kiedy Niemcy będą przyjęte do Ligi Narodów?

Londyn, 3 12. Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów przedstawione będzie na posiedzeniu Rady Ligi w Madrycie. W marcu zwołane będzie specjalne zgromadzenie Ligi Narodów, które zatwierdzi Niemcy w charakterze nowego członka Ligi.

Votum zaufania dla rządu francuskiego

Paryż, 3 12. PAT. Godzina 7·30 rano. Izba, która obradowała przez całą noc, prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad poszczególnemi artykułami projektów Loucheura. Po głosowaniu, dotyczącem przejścia do dyskusji szczegółowej, przyczem wyrażono rządowi votum zaufania większością 175 głosów Izba odrzuciła 362 głosami przeciwko 18 6kontrprojekt Bokanowskiego, który zmierzał do ograniczenia inflacji do trzech i pół miljarda franków. W dyskusji przed odrzuceniem tego wniosku przemawiali Bokanowski, Loucheur i Briand, który w przemówieniu, pełnem wstrząsających akcentów apelował do solidarności wszystkich Francuzów w poniesieniu wszystkich ofiar jakich wymaga powaga chwili.

Ustawy finansowe przyjęte w izbie francuskiej

Paryż, 3 12. (K.) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu francuskiego został przyjęty plan finansowy Loucheura 257 głosami przeciwko 229.

Burzliwa dyskusja wywiązała się przy art. 4. ustawy, który upoważnia Bank Francuski do emisji banknotów na dalszych 6 miljardów franków. Po dłuższej dyskusji, w czasie której Biand postawił kwestję zaufania, artykół ten przyjęto.

O wstąpienie Rosji do Ligi narodów

Poufne narady delegatów mocarstw w Londynie

LONDYN. 3. 12. PAT. W dniu wczorajszym delegaci poszczególnych państw znajdujący się w Londynie w związku z podpisaniem traktatów locarneńskich odbyli szereg poufnych narad. Co do przebiegu tych narad zachowywana jest ścisła tajemnica. Prezydent ministrów Skrzyński wyjeżdża dzisiaj popołudniu z Londynu.

Prasa angielska dowiaduje się, że w związku ze sprawą rozbrojenia wyłoniła się sprawa wstąpienia Rosji do Ligi Narodów. Cziczerin miał żądać dania mu możności wyjaśnienia tej sprawy w rozmowach z Foreigu Office. Chamberlain polecił odpowiedzieć mu, że Rosja stworzyła sama przeszkody uniemożliwiające jej wejście do Ligi Narodów. Jednakże gdyby Rosja starała się usilnie pójść za przykładem Niemiec to Chamberlain zgodziłby się na spotkanie z Cziczerinem.

Przed utworzeniem gabinetu czeskiego

Praga, 3 12. PAT. Podjęte wczoraj przez ministra Szramcka rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu są prowadzone dalej i prawdopodobnie dziś zostaną ukończone.

Min. Moraczewski chory

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 3 12. Sin. Minister robót publicznych Moraczewski zachorował, zastępuje go min. Rybczyński.

Prem. Skrzyński wraca w sobotę do Warszawy

Warszawa, 3 12. Sin. Pan premjer Skrzyński wraca z Londynu w sobotę do Warszawy.

Stan zdrowia Reymonta

Warszawa, 3 12. Sin. Stan zdrowia Władysława Reymonta jest nadal groźny. Wczoraj wieczorem nastąpiło polepszenie, dziś jednak stan jest bardzo poważny.

Zwyżka kursu złotego w Zurychu

Warszawa, 3 12. Sin. Z Zurychu donszą, że nastąpiła wybitna zwżkowa tendencja dla złotego. Wczoraj notowano 45, dzisiaj 60, przy dalszej silnej tendencji zwyżkowej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Komisja parlamentu norweskiego dla nagrody Nobla nie wyznaczy nagrody pokojowej na rok 1925 i 1926.

— Debata nad irlandzką kwestją graniczną była dziś kontynuowana w urzędzie skarbu, gdzie premjer Irlandji północnej oraz ministrowie odbyli konferencję z Churchillem.

— Reuter. Bank angielski podwyższył dyskonto na 5 procent.

— Według „Journal“ liczba wojsk okupacyjnych w Nadrenji ma zostać zredukowana w sposób następujący: Belgja 10 tys. wojska, Anglja 3 tys., Francja 50 tys.

— Dziś nastąpiła w fabryce aniliny w Ludwikshafen eksplozja, z powodu której jeden robotnik został zabity, zaś trzech ciężko rannych.

— „Vossische Zeitung“ donosi w sprawie rokowań koalicyjnych dotyczących utworzenia nowego rządu, że niemiecka partja ludowa dąży do stworzenia rządu z centrum i demokratami.

— Pisma holenderskie zajmują się szczegółowo kryzysem gabinetowym. Panuje ogólne przekonanie, że po daremnych usiłowaniach przywódcy demokratycznej partji w kierunku stworzenia gabinetu, należy obecnie powierzyć tę misję chrześcijańskiej frakcji.

— Mussolini zarządził jako minister wojny, aby żołnierze i podoficerowie wojsk salutowali oficerów milicji narodowej, oraz na odwrót. Pomiędzy oficerami wojskowymi a oficerami milicji narodowej jest salutowanie obowiązkiem koleżeńskim.

Praga, 3 12. PAT. „Venkov“ donosi, że Trybunał wyborczy, który dotychczas upełnomocnił 222 mandaty do izby deputowanych i 135 do senatu, unieważnił wybór komunisty Tausika, motywując swe postępowanie tem, że Tausik pozbawiony praw przez Trybunał w Bernie, nie może być wybrany na posła. Mandat Tausika przechodzi na kandydata komunistę Kubicka.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 8 bm. wysyłkę naszego pisma.

Sesja Rady Ligi narodów w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 3. 12. Z Genewy donoszą: W piątek rozpoczyna się tu 7-ma sesja Rady Ligi Narodów, w której między innymi zostanie załatwiona sprawa Mossulu. Z ramienia Anglji weźmie udział w obecnej sesji Chamberlain.

Wyjazd kanc. Rameka do Genewy

Wiedeń, 3 12. (D.) Kanclerz **Ramek** i min. spraw zagr. **Mataja**, min finansów i b. prezydent Banku narodowego austr. wyjechali do Genewy w celu wzięcia udziału w sesji Ligi narodów.

Prezydent Gdańska na sesji Rady Ligi nar.

Gdańsk, 2 12. PAT. Prezydent senatu Sahm wyjechał do Genewy na rozpoczynającą się tam 7 sesję Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym sesji znajdują się dwie sprawy Gdańska- a mianowicie sprawa nominacji Wysokiego Komisarza Ligi dla Gdańska i sprawa polskiej straży wojskowej przy składach amunicji na Westerplatte.

Spotkanie Chamberlaina z Cziczerinem we Włoszech

LONDYN 3. 12. PAT. Chamberlain bez pośrednio po ukończeniu sesji Rady Ligi Narodów wyjedzie na wypoczynek do Włoch. Urlop będzie trwał jeden miesiąc. Równocześnie donoszą, że Cziczerin z końcem grudnia, lub z początkiem stycznia uda się na pewien czas do Włoch.

Stresemann wyjeżdża do Paryża

PARYZ. 3 12. PAT. „Matin" donosi z Londynu, że Stresemann przybędzie w najbliższych dniach do Paryża, aby kontynuować rokowania z Briandem, które rozpoczęły się w Londynie. Będą omawiane wyroki francuskich sądów wojennych przeciwko Niemcom, kwestja żeglugi handlowej i wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Dymisja Dyrektorjatu hiszpańskiego.

MADRYT. 3 XII. PAT. Dyrektorjat podał się do dymisji. Wobec otrzymania od króla odpowiednich pełnomocnictw Primo de Rivera utworzył nowy gabinet zachowując stanowisko prezesa Rady Ministrów. Skarb objął gen. Martinez, który będzie równocześnie wiceprez. Rady Ministrów. Tekę ministra spraw zagranicznych piastuje Yauguaz.

* * *

Madryt, 2 12. PAT. Primo de Rivera oświadczył, że nowy gabinet strzedz będzie nienaruszalności konstytucji, dodał, że podsekretarz stanu zostaną zniesione a cenzura prasowa i telegraficzna utrzymane w mocy.

Rada naczelna Org. sjońskiej o sytuacji ekonomicznej Żydów w Polsce

We wtorek dnia 8 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenarne sjonistycznej Rady Naczelnej, poświęcone m. in. obecnej sytuacji ekonomicznej Żydów w Polsce. Oprócz członków rady naczelnej oraz posłów i senatorów sjonistycznych, na posiedzenie to zaproszeni zostali przedstawiciele zainteresowanych żydowskich organizacyj ekonomicznych.

Faktyczne rozbrojenie Danji

Wiedeń, 2 12. (D) Z Kopenhagi donoszą, że minister obrony narodowej wniósł dzisiaj w parlamencie projekt ustawy o rozwiązanie armji stałej i marynarki. Utworzony będzie tylko korpus wartowniczy dla bezpieczeństwa kraju.

Samobójstwo wdowy po min. Mejerowiczu

Ryga, 3 .12 PAT. Pani Krystyna Mejerowicz, wdowa po łotewskim ministrze spraw zagranicznych, który przed paru miesiącami poniósł śmierć wskutek wypadku automobilowego, popełniła dzisiejszej nocy samobójstwo.

Turniej szachowy w Moskwie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa 3. 12 (S.) W 17 rundzie turnieju szachowego wygrał Capablanca z Zubarowem, Lasker ze Spielmanem, Retti z Iljinem, Rubinstein z Dus Chotymirskim. Gotthilf z Semischem.

Następujące partje skończyły się wynikiem remis: Torre-Rabinowicz, Gruenfeld-Loewenfisch, Bogatyrczuk-Werliński, Romanowski-Tartakower, Yates-Marshall, Bogoljubow-Spielmann.

tSan turnieju po dzisiejszych rozgrywkach jest następujący: Bogoljubow 13 i pół, Lasker 11 i pół, Capablanca 10 i pół Torre 10, Marshall 11, Retti, Romanowski 9 i pół, Bogatyrczuk, Rubinstein 9.

ODZNACZENIE UCZONEGO KRAKOWSKIEGO.

Kraków, 3. 12 PAT. Polskie Towarzystwo Astronomiczne komunikuje: Stała komisja małych planet i efemeryd Międzynarodowej Unji Astronomicznej kooptowała do swego grona prof. Tad. Banachiewicza, dyrektora obserwatorjum krakowskiego. Powołanie to stoi w związku z [illegible] mi teoretycznemi prof. Banachiewicza, ogłosz[illegible] drukiem w [illegible] rocznych Okólnikach Obserwatorjum krakowskiego.

Dolar w Warszawie

Warszawa, 3 12. Sin. Dziś rano notowano w Warszawie poza giełdą oficjalną dolara 9·50, o godz. 12-tej **8·90**, wieczorem 8.95 przy **wybitnej tendencji zniżkowej**. Spadek kursu dolara nastąpił wskutek interwencji Banku Polskiego i współudziała Banku Szereszewskiego, który Bank Polski zawezwał do współdziałania w tej akcji.

Redukcja budżetu na grudzień

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 12. Sin. Ministerstwo skarbu uchwaliło zredukować budżet grudniowy stosownie do wskazówek uchwalonych przez komitet sześciu. Redukcja ta ma być przedłożona do aprobaty Radzie ministrów.

Z operetki.

„Radjo-panna" operetka Weinera w 3 aktach (dyryg p. Rapacki).

Tym razem już nie rozdawano czekolady publiczności — tylko paniom na scenie. Mimoto jednak operetka ta ma warunki i widoki powodzenia ze względu na wesołe i szybkie tempo akcji, które — w odróżnienin od szematu stałej budowy innych — osiąga punkt kulminacyjny już w I. akcie tak, że dla salwowania całości III. akt następuje po II. bez żadnej przerwy, co z uznaniem się podkreśla. Trudno się tylko zorjentować, kto właściwie reprezentuje tytułową rolę. bo na scenie przewija się kilka radjo-panien, a z tych dwie na pierwszym planie, z tą jedynie różnicą, że jedna jest świeżutką mężatką, ale jeszcze panną. Wykonanie ról sołowych pp. Czernekówny, Halmirskiej Jaśkówny, Leszko, Romaniszyna, Pilarskiego i Orlińskiego nie pozostawia nic do życzenia; natomiast orkiestra nie stoi na wyżynie, co należałoby usunąć tembardziej, że część muzyczna jest wcale obfita i zręcznie ujęta. Sceny baletowe przybrały w II. akcie charakter sztuczek akrobatycznych z ładnymi obrazami żywymi, wykazując zręczność i siłę muskułów zespołu. **ha.**

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Na rozkaz cara".
NOWOŚCI: „Z rąk do rąk".
UCIECHA: „Czwarte przykazanie".
SZTUKA: „Paryska zabawka".
REDUTA: „Gentleman czy apasz?"
PROMIEŃ: „Bartek zwycięzca".
WANDA: „Biskra" i „Fabryka parówek".

Sytuacja giełdowa

Kraków, 3 grudnia.

Wczoraj wieczorem nastąpiło przełamanie pędu zwyżkowego dolara, który osiągnąwszy na niektórych giełdach kurs 13 zł, zaczął się obniżać. Dziś spadek ten odbywał się w dalszym ciągu, tak, iż kurs dolara za którego rano jeszcze płacono 10 zł, spadł wieczorem do 8·50 przy tendencji nadal zniżkowej.

Na to przezwyciężenie paniki dolarowej wpłynęła obok wczorajszego oświadczenia p. Zdziechowskiego zapewne także interwencja Banku Polskiego, której domagaliśmy się od kilku dni. Także zaniechanie operacyj reportowych, na szkodliwość których wskazaliśmy onegdaj, przyczyniła się niewątpliwie do zwyżki złotego. Natomiast zarządzone przez dyrekcję Banku Polskiego wstrzymanie redyskontu wekslowego winno być jak najrychlej cofnięte, gdyż spowoduje ono ogromne trudności dla przedsiębiorstw przemysłowych. Zarządzenie to tembardziej winno być cofnięte, cż panika walutowa już minęła a może ono przynieść więcej szkody niż pożytku.

W razie rozumnej polityki Banku Polskiego oczekiwać można dalszej poprawy złotego, gdyż zniżka jego nie miał agospodarczego uzasadnienia, a powzięte ostatnio zarządzenia rządu usuwają obawę przed inflacją w jakiejkolwiek postaci. Natomiast ze znaczną ostrożnością odnosić się należy do wiadomości o większej pożyczce od Morgana, które to pogłoski zresztą zdementował już rząd.

Na giełdzie akcyj nastąpiła już silna reakcja w związku ze spadkiem dolara i kursy akcyj silnie się obniżyły. Notowano dziś (w nawiasach kursy wczorajsze):

Pol. Bank Przem. 0.12—0.13, Bank Zw. Sp. Zar. 4.5, Zieleniewski 10—9.75 (11.5), Cegielski 9 (10.5—11), Trzebinia 0.24—0.25 (0.22) Parowozy 0.24 (0.23). Górka 9—8.75 (11—11.5), Azot 0.15, Elektrownia Siersza 0.15, Chodorów 5.25—5.40 (6.20), Chybie 4.50—4.25 (5.50—6).

Dolar w późnych godzinach wieczornych znowu zwyżkował. Nieoficjalnie płacono 9.20.

* * *

Lwów, 3. 12 PAT. Akcje: Bank hip. 0.40, Bank przem. 0.14. Bank Ziemsk. kredytowy 0.05, 0.07, 0.08, Browary 8.75, 8.60 Chodorów 5.75, 5.60, 5.50, Chybie 4.75, 4.60, 4,55, Gazolina 1.50, 1.45, 1.50, 1.55, 1.45 , Parowozy 0.25, Nafta 0.30, 0.37, 0.28, Tespy 3.

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 33·36, Holandja 320·95, Londyn 42·40 Nowy Jork 8·58, Paryż 31·04, Praga 29·10, Szwajcarja 189·50. Wiedeń 158·50, Włochy 32·29,

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·12, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 0·34, Wild 3.—, Cegielski 0·24, Parowozy 0·23, Zawiercie 9·75, Zegluga 0·14, Polska nafta 0·21, Siła i Swiatło 0·25, Chmielów 6·28, Starachowice 1·05, Pocisk 1·15, Zieleniewski 9·15, Zyradów 7·25 Chodów 5·30

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 70, pożyczka dolarowa w dol. 64·—, w złotych 624·—, pożyczka kolejowa 87·—

Giełda wiedeńska z dnia 3 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 2·49[illegible], Belgad 1254, Berlin 16867 Bruksela 32[illegible]8, Budapest, 992[illegible], Bukareszt 3[illegible]9, Chrystania 14390, Kopenhaga 17[illegible]05, Londyn 34[illegible]1, Madryt 1[illegible]0[illegible]0. Medjolan 2[illegible]54, Nowy Jork 70795, Paryż 27·07 Praga 209[illegible], Sofja 513, Sztokholm 1894[illegible], Warszawa 83·25 — 83·75, Zurych 136·47 dolary 707·50, belgijskie —·—, bułgarskie 510·, duńskie —·—, marki niemieckie 168[illegible]5, angielskie 342[illegible], jugosłowiańskie 1249, norweskie —·— polskie 84·—, rumuńskie 318, szwedzkie 18750, szwajcarskie 13610, hiszpanskie [illegible]960, czeskie 2[illegible]6 węgierskie 99·16, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 90·, Silesja —·, Fanto 132 Gal. Karpaty 88, Galicja 760, Siersza 21, Bank Małopolski —·, Bank Hipot. 3[illegible] Tepege —·

Papiery lokacyjne. Austr. renta 2·21 renta lutowa 2·39, losy tureckie 520·, Bodenkredit 165, austr. zakł. kred. 1[illegible]5· koleje austr. 3[illegible]

Zurych, 3. 12 PAT. Paryż 19.75, Londyn 25.14, Nowy Jork 5.19, Belgja 23.50, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.45, Holandja 208.70, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.82, Oslo 105.37, Kopenhaga 129.12, Sofja 3.77 i pół, Praga 15.37 i pół, Budapeszt 0.72.9 Białogród 8.20, Ateny 7, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 215. Tendencja spokojna.

Zurych, 3. 12 PAT. **Warszawa sprz. 52, kupno 47.** Z godz. 12-tej **Warszawa** 60.

Londyn, 3. 12 PAT. Radjo Nowy Jork 4.84 i pół, Holandja 12.04 i pół, Francja 127.50, Belgja 106.95, Włochy 120.20, Niemcy 20.[illegible]1, Szwajcarja 25.14 Hiszpanja 31.24, Danja 19.47, Szwecja 18.12, Norwegja 23.87. Helsingfors 192.50, Praga 163.50.

Paryż 3. 12. PAT. Radjo. Londyn 127.30, Nowy Jork 26.28, Belgja 119. Hiszpanja 327.50, Włochy 106.52, Szwajcarja 507, Danja 6[illegible]5 Holandja 1058, Norwegja 583, Szwecja 701. Rumunja 11.80.

Wiedeń, 3. 12 PAT. Dzienniki wieczorne stwierdzają dalszą poprawę złotego. Wobec najniższego stanu złotego, podniósł się on prawie o 30 proc.

Drobne ogłoszenia

Poszukujemy lokalu dla klubu towarzyskiego. Zgłoszenia pod „Dobre wynagrodzenie“

HEMOROIDY

Redera Maść Gojąca usuwa ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie goi ranki zmniejsza guzy. Słoiki po 1 i 2 zł Zamiejscowym za zaliczką 3 zł wysyła Apteka Redera, Kraków. ul. Karmelicka L. 23.

Swieży transport angielskich

SLEDZI POCZTOWYCH

oraz konserw rybnych Ceny 20% taniej od konkurencji

S. Rosenbaum, Kraków Krakowska 26 i Węglowa 3.

Kursa stenograficzne

Związek Zawodowy Urzędników Prywatnych, Kraków, ul. Sławkowska L. 6 wznawia ponownie kursa stenograficzne i seminarja. Zgłosz przyjmuje codziennie Sekretarjat o godz 7 do 9 wieczorem

DRZEWO KOPALNIANE CELULOZOWE

w dowolnej ilości, zakupuje

Henryk Springut
Bielsko.

STAŁA REGULARNA KOMUNIKACJA

Z TRYESTU, WENECJI I BRINDISI

pospiesznymi i pocztowymi parowcami

LLOYD TRIESTINO

do

Egiptu, Grecji, Konstantynopola,
portów syryjskich, egipskich i morza Czarnego
do Indji i Dalekiego Wschodu.

Informacji udziela bezpłatnie:
GENERALNA AGENTURA TOWARZYSTWA WARSZAWA, KROLEWSKA L. 39.

Baterje i lampki potaniały

Fabrykę latarek elektrycznych i baterji „DAIMON“ zastępuje wyłącznie firma

WEISS i FEIGENBAUM

hurtownia instrumentów muzycznych

KRAKÓW, ULICA MEISELSA L. 13.

Ważne dla Pań!

Skład przyborów do haftu DMC. jedwabiu sztucznego, **wełny,** nici itp. w wielkim wyborze, oraz zakład rysowniczy, pracownia haftów i tamborowania

L. Schickman Kraków, ul. Grodzka 71.

Wszelkie sprawy w Niemczech

tyczące się kupna, sprzedaży i administracji domów, ponadto sprawy podatkowe, majątkowe. ubezpieczeniowe informacyjne, porady w sprawach konsularnych załatwia:

Rechtsbüro Dr. Jur. J. Taubes
Köln a/Rh. Rothgerberbach 58.

KUPUJĘ DOMY W BERLINIE i WROCŁAWIU

Płacę gotówką.

Pisemne zawiadomienia, hipoteki i czynsze przedwojenne. — Upraszam o przesłanie na skrytkę pocztową Nr. 450, Katowice.

Nowe kursa kroju i szycia „Oszczędność“

Kraków, ul. Szewska 12, II. p.

Najwyższa uczelnia kroju i szycia jest pierwszą tego rodzaju szkołą, która rzeczywiście daje możność opanowania sztuki krawieckiej tak dla użytku domowego jak i zawodowego.

Kursa kroju: miesięczne i dwumiesięczne,
Kursa szycia: miesięczne i dowolne,

Kursa powyższe prowadzone są przez najwybitniejszych mistrzów i mistrzynie.
Nauka rozpocznie się 4 grudnia 1925.
Wpisy codziennie od godziny 9—1 i 3—7.

Do pielęgnowania

chorych położnic w miejscu, jak i w okolicach polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki

1298 **Zakład Sióstr**
Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I. p.
Telefon Nr. 2044. Rok założenia 1910.

Nie zażegnamy grożącej nam katastrofy gospodarczej, jeżeli nie zdołamy uniezależnić się od zalewu towarów zagranicznych!

Miljony złotych wędruje rok rocznie zagranicę za sprowadzone kakao w proszku, równocześnie zaś w kraju liczba bezrobotnych z dnia na dzień wzrasta.

W ciągłem nieustannem dążeniu do udoskonalenia naszych fabrykatów rozpoczęliśmy obecnie produkcyę kakao w proszku, które **w niczem najbardziej nawet renomowanym markom zagr. nie ustępuje.** — Chcąc zapewnić naszemu

KAKAO BRANKA

popularność wśród najszerszych warstw konsumentów załączać będziemy bezpłatnie od 1 grudnia 1925 do 31 stycznia 1926 do każdej conajmniej 100 gr. tabliczki naszych deserowych czekolad

Mah-Jong, Bajadera, Smietankowa, Special, Gorzka, Mokka, Deserowa

próbne koperty, zawierające **kakao Branka.**

Przy zakupnie baczyć należy ściśle na znak towarowy **Branka.**

BRANKA Fabryka cukrów, czekolady i kakao, Spółka akcyjna **we Lwowie.**

Zamówienia na wszelkiego rodzaju

KALENDARZE NA ROK 1926

w kilkunastu gatunkach: reklamowe, tygodniowe, kieszonkowe, ścienne i terminowe przyjmuje:

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7. — TELEFON 279

wykonuje również wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.